Redakcja: [illegible], Administracja: tel. 182-48, ul. Żwirki (dawniej Karola) Nr. 2.
Redaktor i jego zastępca przyjmuje od godziny 1 do 2 po południu.
WARUNKI PRENUMERATY:
PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administr. „Echa" [illegible] zł. [illegible] gr. Odnoszenie do domów 40 gr.
Od dnia 1 stycznia 1932 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi zł. 2,50 miesięcznie lub 7 zł. kwart. (przy zapłacie zgóry).
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych, redakcja nie zwraca.

Cena 10 groszy.

Echo

Rok XIII Nr. 106

Łódź sobota 17 kwietnia 1937 r.

ZNÓW CISZA NA FRONCIE.

Roosevelt mediatorem w hiszpańskiej wojnie

CORDOBA, 17.4. — Radiostacja powstańcza donosi, że na froncie madryckim panuje absolutny spokój. Dowództwo obrony Madrytu przyznaje, że w następstwie niepowodzeń na terenie miasta uniwersyteckiego pozycja wojsk rządowych pod Casa de Campo pogorszyła się. Między Madrytem i Guadalajara lotnictwo powstańcze zaskoczyło i zaatakowało koncentrujące się oddziały rządowe. Na odcinku Avila powstańcy zajęli pozycję Naval del Marques.

„TUCUMAN" W MARSYLII.

MARSYLIA, 17.4. — Przybył tu krążownik argentyński „Tucuman" ze 125 osobami różnej narodowości, które za pośrednictwem ambasady chilijskiej w Madrycie opuściły Hiszpanię. Od początku wojny domowej w ambasadzie chilijskiej znalazło schronienie 1440 osób.

PREZ. ROOSEVELT MEDIATOREM?...

PARYŻ, 17.4 — „Petit Parisien" w depeszy swego nowojorskiego korespondenta donosi, iż w Stanach Zjednoczonych krążyła pogłoska o tym, jakoby Francja i Anglia miały zwrócić się do prezydenta Roosevelta z prośbą o mediację w hiszpańskiej wojnie domowej. W miarodajnych kołach amerykańskich wyrażają jednakże wątpliwość, by rząd amerykański zechciał interweniować w konflikcie europejskim, którym nie jest bezpośrednio zainteresowany.

ALBO... BANKIER JUAN MARCH.

PARYŻ, 17.4. — „Le Matin" zamieszcza depeszę z Londynu, w której jest mowa o rzekomych rokowaniach w celu doprowadzenia do mediacji w wojnie domowej w Hiszpanii. Rokowania te ma prowadzić znany bankier hiszpański Juan March, który w początkach wojny domowej był pośrednikiem pomiędzy gen. Franco a finansistami popierającymi powstańców. March w ostatnich czasach był rzekomo w Rzymie, gdzie spotkał się z przedstawicielami k'ł powstańczych.

KOMUNIKAT „RZĄDOWY".

MADRYT, 17.4. — Komunikat rady obrony stolicy. Na froncie środkowym nie zanotowano żadnych operacyj. Artyleria przeciwnika ostrzeliwała ludność stolicy, wśród której jest wiele ofiar. Baterie rządowe ostrzelały most przerzucony przez powstańców na rzece Manzares. Samoloty rządowe dokonały szeregu lotów wywiadowczych, bombardując dworce w Siguenza i Jadraque.

Na froncie wschodnim na wszystkich odcinkach trwa jedynie pojedynek artyleryjski i ogień karabinowy.

Na froncie Teruel wojska rządowe zajęły wsie Vidiedo, Lidon i Argente oraz ważną pozycję pod Cerro Gordo.

Radio-sonda na wysokoćcj 25.500 METROW.

PARYŻ, 17.4. — Ministerstwo lotnictwa komunikuje: 14 kwietnia francuska radio-sonda została wypuszczona z obserwatorium astronomicznego i osiągnęła wysokość 25.500 metrów. Balony-sondy osiągały już większe wysokości, nigdy jednak sonda uzbrojona w aparaturę radiową nie wznosiła się wyżej ponad 23.000 metrów.

Katastrofa w katedrze w Meksyku



Jak donosiliśmy, zawaliła się podczas konsekracji nowego arcybiskupa w katedrze w Meksyku podłoga i setki osób runęły do podziemi. Około 200 osób odniosło rany. Chodzi tu prawdopodobnie o zamach komunistyczny.

Ochotnicy do armii belgijskiej będą mieli zastrzeżone zajęcie cywilne.

BRUKSELA, 17.4. — Rada ministrów na posiedzeniu piątkowym uchwaliła szereg zarządzeń, mających na celu zapewnienie lepszych warunków zaciągu ochotników do armii belgijskiej. M. in. żołd zostanie powiększony. Po odbyciu służby wojskowej ochotnicy będą mieli zastrzeżone zajęcia cywilne, niektórym udzielane będzie zezwolenie na zawarcie małżeństwa.

NAPAD BANDYCKI NA DENTYSTKĘ.

Dramatyczna scena w klatce schodowej

WARSZAWA, 17.4. — Ofiarą zuchwałego napadu rabunkowego padła wczoraj w śródmieściu Warszawy lekarka-dentystka 54-letnia Regina Kuhne-Łebkowska, (Chmielna ?3).

P. Łebkowska załatwiwszy interesy w urzędzie skarbowym na pl. Grzybowskim powracała do domu.

Kiedy znalazła się na 2-im piętrze schodów frontowych przed drzwiami swego mieszkania, niespodziewanie rzucił się na nią jakiś młody mężczyzna, który najwidoczniej niepostrzeżenie postępował za nią.

Napastnik usiłował wyrwać torebkę z ręki lekarki. P. Łebkowska zaczęła się bronić, wzywając głośno pomocy. Rabuś zadał jej wówczas dwa silne ciosy łomem żelaznym w skroń i w oko.

P. Łebkowska upadła, zalewając się krwią. Bandyta, porwawszy torebkę rzucił się do ucieczki.

Tymczasem lokatorzy i dozorca domu, zaalarmowani krzykami, wybiegli z mieszkań. Opryszka ujęto na parterze. Lokatorzy dotkliwie go poturbowali.

Skutego w kajdanki bandytę, nigdzie niemeldowanego 22-letniego Stanisława Brzezińskiego, kilkakrotnie już karanego za kradzieże, policjanci przeprowadzili do aresztu przy urzędzie śledczym.

Brzeziński obserwował p. Łebkowską zapewne na ulicy już od dłuższego czasu, czekając na odpowiedni moment do dokonania rabunku.

Poważnie poranioną dentystkę opatrzyło Pogotowie.

Wyniki wyborów do rady miejskiej w stolicy Rumunii.

BUKARESZT, 17.4. — Wczoraj w stolicy Rumunii odbyły się wybory do rady miejskiej. Stronnictwo liberalne otrzymało 15.427 głosów, co zapewnia mu 32 mandaty. Wśród stronnictw opozycyjnych partia narodowo-chłopska otrzymała 9.559 głosów, co zapewnia jej 4 mandaty. Stronnictwo narodowo-chrześcijańskie 3.078 głosów, nie otrzymując żadnego mandatu. Grupa b. prezesa rady ministrów Vaidy — 7.095 głosów — żadnego mandatu, partia narodowo-chłopska zawarła przed wyborami porozumienie z konserwatystami i socjal demokracją.

—oOo—

Bank dla pracowników samorządowych powstanie Warszawie

WARSZAWA, 17. 4. — Prezydent Starzyński przyjął wczoraj przedstawicieli zarządu Związku Zawodowego Pracowników Samorządowych. Delegacja przedstawiła p. prezydentowi trudną sytuację materialną pracowników samorządu i podniosła konieczność rozszerzenia tak szczęśliwie już przez Zarząd Miejski zapoczątkowanej akcji odłużeniowej.

Podczas konferencji przedstawiciele Związku wysunęli ciekawy projekt, który przez p. prezydenta Starzyńskiego został życzliwie potraktowany. Chodzi mianowicie o utworzenie banku, przeznaczonego wyłącznie dla pracowników samorządu, który ułatwiałby im dokonywanie wszelkich zakupów po cenach hurtowych i na dogodnych warunkach kredytowych. — Bank finansowałby nie tylko zakupy pracowników, lecz również udzielałby im długoterminowych pożyczek w gotówce.

W niedługim czasie projekt Związku Pracowników Samorządowych zostanie poddany szczegółowym rozważaniom.

Czy jesteś członkiem L.O.P.P.?

NAGŁA ŚMIERĆ KATA

po wykonaniu wyroku.

KAIR, 17. 4. — W więzieniu miasteczka Kena, wykonano wyrok śmierci na znanym bandycie Mohamed Soliman Chalan. W chwilę po wykonaniu wyroku kat zmarł na udar sercowy.

FABRYKA FAŁSZYWYCH MONET

zamiast grobowca prehistorycznego

WIEDEŃ, 17. 4. — Znany badacz wykopalisk Johan Gangl, badając w Styrii jaskinie, gdzie jak sądził znajdowały się grobowce prehistoryczne, dokonał niezwykłego odkrycia. W jednej z jaskiń wejście do której zagrodzone było potężnym blokiem kamiennym, ustawiony był zupełnie współczesny piec, tygle oraz przyrządy do fałszowania monet. Zawiadomiona o odkryciu policja prowadzi dochodzenie.

Olimpijczyk Gleen Morris przechodzi do filmu.



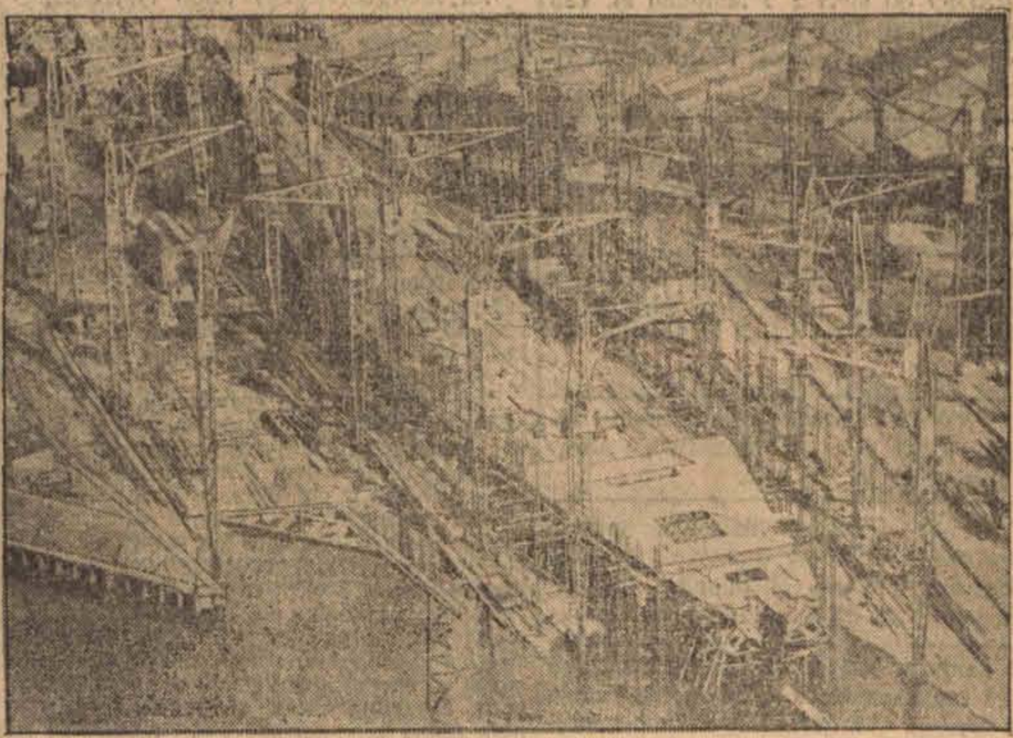
Zwycięzca w olimpijskim dziesięcioboju, Amerykanin Gleen Morris został zaangażowany do Hollywood.

Przygotowanie do rzymskich uroczystości.



Do Neapolu przywieziono 42 wielbłądy z Abisynii, na których Somalisi wezmą udział w wielkich uroczystościach wojskowych w Rzymie.

Budowa drugiego statku typu „Queen Mary".



W stoczni Clydebank buduje się drugi olbrzymi statek pasażerski typu „Queen Mary".

Czas letni w Anglii.

LONDYN, 17.4. — W niedzielę wprowadzony zostanie czas letni. Wskazówki zegara przesunięte zostaną o godzinę.

Dolar 5.25

Kurs oficjalny. Bank Polski kupował dolary po 5.25, funty angielskie 25.80, franki szwajcarskie 119.90 (za 100), franki francuskie 23.45, za liry włoskie płacono 23.50

JUTRO ROZPOCZNIEMY DRUK

nowej oryginalnej powieści **Adama Czekalskiego** p. t.

W pogoni za szczęściem.

Listonosze... plażowi w kąpieliskach nadmorskich.

GDYNIA, 17. 4. — W sezonie letnim w poszczególnych kąpieliskach nadmorskich uruchomione będą sezonowe urzędy pocztowe, które czynne będą w Juracie i Chałupach na Helu, Chłapowie, Rozewiu Jastrzębiej Górze, oraz Karwi. Również czynni będą t. zw. listonosze plażowi, na wzór poczty peronowej.

Fabryka bez książeczek obrachunkowych

ZATARGI W ŚWIECIE PRACY.

ŁÓDŹ, 17 kwietnia. Wczoraj w tkalni mechanicznej wyrobów jedwabnych p. f. „H. Niewiadowska" (Wólczańska 66) wybuchł zatarg na tle niehonorowania umowy zbiorowej. Robotnicy pracujący akordowo otrzymują płace dniówkowe, książeczki obrachunkowe nie są przez administrację prowadzone oraz fabryka nie stosuje dopłaty 15-procentowej należnej robotnikom przy produkowaniu materiałów jedwabnych.

Próby robotników by sprawy te uregulować polubownie nie odniosły skutku, wobec czego w ich imieniu Zw. Zaw. „Praca" skierował sprawę do Inspektoratu Pracy.

JUTRO ZEBRANIE SEZONOWCÓW.

KONSTANTYNÓW, 17 kwietnia. W dniu jutrzejszym odbędzie się w Konstantynowie zebranie ogólne sezonowców. Na zebraniu tym omówione zostaną sprawy dotyczące: zatrudnienia wszystkich bezrobotnych m. Konstantynowa, zwiększenie ilości dni pracy w tygodniu (obecnie prace prowadzone są tylko 2 dni w tygodniu), powiększenia stawek płacy (obecnie mężczyzna otrzymuje zł 3.50, kobieta 3 zł dziennie).

W sprawach tych związek zawodowy „Praca" interweniował u burmistrza m. Konstantynowa i w Wojewódzkim Biurze Funduszu Pracy.

PODWYŻKA ZAROBKÓW.

ŁÓDŹ. 17. 4. — Wczoraj w inspekcji Pracy odbyła się konferencja w sprawie zlikwidowania strajku w fabryce maszyn piekarskich i cukierniczych L. Twardowicza (Wysoka 38). W wyniku obrad postulat robotniczy o podwyższenie płac o 10 proc. firma uwzględniła. Umowa zbiorowa została podpisana i tym samym zatarg został ostatecznie zlikwidowany.

Napisy w filmach o tematach wojskowych

będą cenzurowane przez Wojsk. Instytut Naukowo-Oświatowy.

WARSZAWA, 17. 4. — Dotychczas zdarzało się niejednokrotnie, że napisy, wkopiowane do filmów zagranicznych, a traktujące o sprawach wojskowych, były redagowane wadliwie lub wręcz nierzeczowo. W takich wypadkach były one kwestionowane przez delegatów wojskowych, zasiadających w komitecie cenzury. Celem ustrzeżenia zainteresowanych firm przed niepotrzebnymi wydatkami i kłopotami. Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy w Warszawie przyjmować będzie odtąd listy napisów do filmów zagranicznych lub też listy dialogów do filmów polskich, celem uzgodnienia ich i ewentualnego skorygowania przed nagraniem, względnie wkopiowaniem.

GEHENNA WDOWY PO PORUCZNIKU

Wanna zamiast łóżka.

GDYNIA, 17.4. — Wdowa po emerytowanym poruczniku WP. p. Stefania Krasowska, zamieszkała w Gdyni z dwojgiem dzieci znalazła się ostatnio w ciężkich warunkach materialnych. Nie wiedząc o tym, że po mężu przysługuje jej emerytura, pracowała ona w fabryce „Nordia Have", skąd została ostatnio zwolniona.

Znalazłszy się bez środków do życia p. Krasowska zwróciła się do Opieki Społecznej z prośbą o przyznanie jej biletu na przejazd do Sandomierza, gdzie ma rodzinę. Bilet ten przyrzeczono jej wydać do 10 bm. wobec czego p. Krasowska w dniu tym wyprowadziła się z mieszkania i wraz z dziećmi udała na dworzec.

Tymczasem sprawa wydania biletu nie spodziewanie odwlekła się. Nieszczęśliwa wdowa z drobnymi dziećmi przez trzy dni i noce przebywała w poczekalni III klasy, kupując dzieciom pożywienie ze składek groszowych, jakie między sobą przeprowadzili bagażowi i numerowi. Misja dworcowa, jako miejsce noclegu wyznaczyła wdowie i dzieciom... wannę w łazience.

Dopiero na skutek interwencji prezeski Rodziny Wojskowej, zaopatrzono nieszczęśliwych w środki żywnościowe i wydano bilet jazdy, oraz złożono odpowiedni wniosek o wypłacenie wdowie i jej dzieciom emerytury po jej mężu.

Nowa ofiara nożowników.

Zgon rannego w bramie.

ŁÓDŹ, dnia 17 kwietnia. — W nocy dzisiejszej koło godziny 3-ej na ulicy Piotrkowskiej we wnęce bramy domu nr. 121 rozegrała się utarczka pomiędzy paru osobnikami. Kłótnia ta zamieniła się w bójkę. Uczestnicy zajścia wkrótce rozbiegli się, pozostawiając jednego z awanturników, leżącego we wnęce bramy.

W pobliżu nie było nikogo z przechodniów, to też na razie nikt nie był w stanie zorientować się, co się stało. Do uszu paru przechodniów doszły po chwili jęki. Kilka osób zbliżyło się do opisanego domu i zauważono jakiegoś mężczyznę, który leżał w kałuży krwi i wił się w bólu. Zaalarmowano posterunkowego PP., który wezwał pogotowie miejskie i powiadomił równocześnie o wypadku władze.

Natychmiast na miejsce wypadku zjechała karetka pogotowia. Lekarz przystąpił do zdjęcia z rannego odzieży i nałożenia mu opatrunku na miejscu w karetce przy czym stwierdził, że wszelki ratunek jest bezcelowy, ponieważ znaleziony mężczyzna otrzymał straszliwą ranę dolnej części brzucha, zadaną nożem. Rana ta spowodowała

wypadnięcie jelit

i krwotok.

Mimo zastrzyków nasercowych nie udało się utrzymać przy życiu rannego. Zmarł on w okropnych męczarniach.

Z dokumentów, posiadanych przez zmarłego, ustalono, iż jest to niejaki Tadeusz Górecki, lat 27, zamieszkały przy ulicy Zamenhoffa 13.

Zwłoki zamordowanego przewieziono do prosektorium miejskiego w celu dokonania sekcji.

Władze policyjne wdrożyły energiczne śledztwo w kierunku wykrycia zabójcy Góreckiego, oraz ewentualnych innych uczestników krwawej rozprawy. Śledztwo w toku. Szczegóły trzymane są w tajemnicy. Zbrodnia niewątpliwie posiada tło porachunków osobistych pomiędzy mętami społecznymi.

Łopaty robotników sezonowych zatrzymały wszystkie tramwaje.

ŁÓDŹ, 17 kwietnia. Dziś rano około godz. 8.30 nastąpiła przerwa w ruchu tramwajów miejskich, wskutek uszkodzenia dwóch kabli, spowodowanego przy robotach kanalizacyjnych, prowadzonych w pobliżu pierwszej remizy przy ul. Tramwajowej.

Przerwa w ruchu trwała około 45 minut. Wskutek zatrzymania ruchu tramwajowego szereg biur i instytucyj rozpoczęło swe czynności z pewnym opóźnieniem. Również młodzież szkolna ucierpiała z powodu niekursowania tramwajów i w dość pokaźnej liczbie spóźniła się do szkoły.

—ooo—

Nie kładź palca między drzwi...

Kronika pogotowia ratunkowego i kradzieży

ŁÓDŹ, 17. 4. — 23-letnia służąca Matla Betler usiłowała popełnić samobójstwo w mieszkaniu swego pracodawcy przy ul. Pomorskiej 4. Desperatka położyła się spać i odkręciła kurek kuchenki gazowej. Domownicy poczuli zapach ulatniającego się gazu i wezwali pogotowie do zatrutej dziewczyny. Lekarz stwierdził stan ciężki samobójczyni i przewiózł ją do szpitala Ubezpieczalni.

— W zakładach przemysłowych firmy Karol T. Buhle przy ul. Hipotecznej 7-9 maszyna pochwyciła rękę prawą 58-letniej robotnicy Heleny Rudnickiej. Robotnica zdołała rękę wyrwać, ale doznała skomplikowanego połamania prawego przedramienia. Karetką pogotowia przewieziono nieszczęśliwą do szpitala Ubezpieczalni.

— Na ulicy Franciszkańskiej pobity został 25-letni robotnik Władysław Dufaj, zamieszkały przy ul. Franciszkańskiej 72. Pomocy poszkodowanemu udzielił lekarz pogotowia, pozostawiając go na miejscu.

— 58-letni Jan Dobrowolski, zamieszkały przy Bałuckim Rynku 2, chciał przeszkodzić w bójce dwóm ulicznym sprzedawcom gazet. Na to chłopcy rzucili się na Dobrowolskiego i pobili go, zadając mu przy tym bardzo ciężką ranę głowy kamieniem. Pobitym starcem zaopiekował się lekarz pogotowia i przewiózł go w stanie ciężkim do szpitala w Radogoszczu.

— Z zakładu ogrodniczego Pawlickiego Konstantego przy ul. Brzezińskiej 123 nieznani złodzieje skradli kilkadziesiąt krzaków róż wartości około 200 zł. Zawiadomiona o kradzieży policja wdrożyła dochodzenie.

Mokro, lecz ciepło...

Stan pogody w Łodzi.

ŁÓDŹ, 17. 4. — Dziś o godz. 9-ej rano temperatura wynosiła 11 stopni powyżej zera. W ciągu nocy ubiegłej najniższa ciepłota wynosiła plus 8 stopni.

Ciśnienie barometryczne spadło do 740 milimetrów, zapowiadając pogodę zmienną z przelotnymi deszczami, jednak ciepłą. Wiatry z kierunków zachodnich.

ŻYCIE ZGIERZA

Obszerna dyskusja w radzie miejskiej

na tematy budżetowe.

Onegdaj o godz. 19.30 odbyło się pod przewodnictwem tymczasowego prezydenta H. Jankowskiego 14 posiedzenie rady miejskiej. Po przyjęciu z pewnymi zmianami porządku dziennego przewodniczący zakomunikował o zatwierdzeniu przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych p. Jana Świercza na stanowisko stałego prezydenta naszego miasta. W przyszłym tygodniu nowozatwierdzony prezydent p. J. Świercz obejmie urzędowanie.

Następnie uchwalono jednogłośnie ofiarować Ministerstwu Spraw Wojskowych teren na uroczysku Ozinki, w lesie Okręglik w ilości 33 ha na cele wojskowe oraz darowiznę 4000 m.sześc. drzewa budulcowego z lasu Miroszew na budowę tychże. Zakwaterowanie wojska będzie miasto kosztować około 100.000 zł. Budowa rozpocznie się z początkiem maja.

Rada przyjęła następnie do wiadomości reskrypt wojewody zatwierdzający dodatkowy budżet na 1936-37 r.

Za niewykorzystany urlop tymczasowemu prezydentowi Jankowskiemu uchwalono odszkodowanie w wysokości 1 miesięcznej pensji t. j. 1.000 zł..

Powzięto również 2 uchwałę na zaciągnięcie pożyczki zł. 12.000 z Funduszy Pracy na zakup cementu, po czym przystąpiono do rozpatrywania preliminarzy budżetowych przedsiębiorstw miejskich. Na warsztacie znalazł się budżet rzeźni miejskiej zamykający się sumą zł. 107.835. Wydatki osobowe personelu wynoszą zł. 26.400. W rozchodach przewidziane jest kupno aparatu elektrycznego do ogłuszania zwierząt. Obecnie stosowane są aparaty rewolwerowe „Radical", które jednak drożej kalkulują się niż aparaty elektryczne.

Nad budżetem tym rozwiązała się bardzo szeroka drobiazgowa dyskusja, w której prawie jednogłośnie potępiono stanowisko tymczasowego prezydium Zarządu Miejskiego, które przyjęło w charakterze trychinoskopistki siłę zamiejscową, niewykwalifikowaną, podczas gdy wśród zgierzan mamy mnóstwo bezrobotnych. Dalej radni krytykowali urządzenie rzeźni, stwierdzając, że robotnicy i czeladnicy i rzeźnicy nie mają należytych pomieszczeń, szatni i jadalni i doszli do wniosku, że rzeźnia budowana według nowoczesnych wymagań jest dla naszego miasta zbyt mała. Kierownik rzeźni stwierdził, że jedynie hala uboju nierogacizny jest faktycznie za szczupła.

Niektórzy radni stawiali wnioski o podwyższenie znaczne pozycji na zakup butów i ubrań dla obsługi rzeźni oraz o podniesienie poborów personelowi. Ponieważ w tych warunkach budżet przestał by się bilansować p. L. Zajączkowski postawił wniosek o utrzymanie pozycyj ustawowych przez Zarząd Miejski i komisję budżetową. Wniosek przeszedł.

Po stronie dochodów widnieje wpływ z opłat za korzystanie z rzeźni w sumie złotych 107.835.

W tych rozmiarach budżet rzeźni miejskiej został uchwalony.

Drugie przedsiębiorstwo — Miejski Zakład Kąpielowy i pralni mechanicznej przedsiębiorstwo dotychczas deficytowe obecnie bilansuje się.

Budżet jego wynosi zł 31,890,- — w czym na Zakład Kąpielowy przypada 27.150 zł zaś reszta na pralnię,

Wydatki administracyjne wynoszą niemal połowę budżetu bo zł 12.398.- Dochody tej instytucji wynoszą zł 26.840 zł. Wydatki pralni 4.947 zł zaś dochody 5.050 zł.

Wywiązała się znowu podobna dyskusja na tematy personalne. Tutaj jednak już Magistrat podwyższył pensję i radni na ten temat przestali mówić, żądając jedynie podniesienie pensji niższym funkcjonariuszom.

Poruszana była również kwestia zmiany wody w basenie, jak często jest ona zmieniana całkowicie, a jak często winna być zmieniana. Woda w basenie zasadniczo stale jest czysta: przechodzi ona w ciągłym ruchu przez filtry a nadto jest chlorowana stale przez specjalny bez przerwy, podobnie jak filtry, działający aparat z chlorem.

W celu jednak dokładnego zbadania tej sprawy postanowiono co 10 dni przez 6 tygodni posyłać próbki wody z basenu do badania bakteriologicznego. Po tej dyskusji budżet w sumie zwiększonej zł 33.000 został przyjęty.

Należy nadmienić, że zwiększenie dochodów otrzymano z powodu wzrostu frekwencji a przede wszystkim młodzieży sportowej, dosyć szeroko uprawiającej obecnie pływactwo. Wprowadzono również tanie bilety zbiorowe dla robotników fabrycznych. Każda firma musi obecnie na swój koszt kąpać robotników przynajmniej raz w miesiącu. Obecnie kąpie się 200 robotników z 3 fabryk.

Jedynie do budżetu Miejskiego Domu Starców w wysokości zł 28.887. - Zarząd Miejski musi dokładać zł 21.866.

Cały budżet administracyjny naszego miasta wynosi zł 890.189. W wysokości też tej rada miejska uchwaliła go.

Na tym na ogólny wniosek posiedzenie o godzinie 24-tej zamknięto.

„CARITAS" PRACUJE.

Po wydatnej pracy przedświątecznej, która dała bardzo pocieszające wyniki, nasz młody „Caritas" nie ustaje w swej zbożnej działalności.

Obecnie przystąpi do rozdawnictwa pewnego zapasu odzieży.

Przeprowadza się obecnie kontrolę stanu majątkowego petentów oraz stale służy się pomocą potrzebującym.

KONFERENCJE RELIGIJNE.

Obecnie w naszej parafii wchodzi już zwyczaj odbywania w kościele konferencji w każdy piątek i sobotę o godzinie 19 na tematy religijno-społeczne. Dziś konferencja ks. proboszcza na temat „Jaka powinna być sprawiedliwa zapłata robotnika".

Jutro t.j. w sobotę, ks. dr. Smarzych odpowie na zarzuty w sprawie wiary.

„ZGIERZ — DZIECIOM OCIEMNIAŁYM".

Hallo Zgierz.! W sobotę dnia 17 kwietnia br. o 20-ej w sali Towarzystwa Śpiewaczego przy ul. Piłsudskiego 17 — spotkamy się wszyscy, którym los dziecka ociemniałego nie jest obojętny, na Wielkim Wieczorze Propagandowym, który urządza miejscowy Oddział Łódzkiej Rodziny Radiowej pod hasłem „Zgierz — dzieciom ociemniałym" W drugiej części Wieczoru odbędzie się zabawa taneczna urozmaicona licznymi atrakcjami z nagrodami. Wstęp bezpłatny za zaproszeniami.

ZDARZENIA I WYPADKI.

(—) Były książę Mikołaj otrzymał nazwisko Michał Brana.

(—) W miejscowości Buliester (Argentyna) został zabity wystrzałem z rewolweru niejaki Riedle, kierownik argentyńskiej organizacji niemieckich narodowych socjalistów. Prasa niemiecka żąda dołożenia wszelkich starań celem wykrycia mordercy.

(—) Minister Roman przybył do Brukseli i został przyjęty na audiencji przez króla Leopolda III.

(—) Pancernik angielski „Queen Elisabeth" zawinął do włoskiego portu Spezia. Jest to uważane za oznakę odprężenia wlosko - angielskiego.

(—) Na statku angielskiego „Lackenby" znajdującym się w pobliżu Kuby wybuchł bunt załogi. Bunt opanowano. Jeden marynarz został zabity, 5 rannych.

(—) W więzieniu litewskim w Bajorach wykryto fabrykę fałszywych pieniędzy prowadzoną przez więźnia.

(—) Premier pruski Goering jedzie w przyszłą środę znowu do Rzymu.

(—) Dnia 22 bm. odbędzie się w Wenecji spotkanie kanclerza Austrii Schuschnigga z Mussolinim.

(—) 40-godzinny tydzień pracy zostanie wprowadzony we Francji we wszystkich dziedzinach przemysłu i handlu.

(—) Premier Składkowski przeprowadził inspekcję szeregu powiatów województwa poznańskiego.

(—) Ministerstwo Skarbu ogłosiło kategoryczny zakaz prowadzenia jakichkolwiek zbiórek przez urzędników skarbowych w lokalach urzędów w postaci sprzedaży rozmaitych nalepek, mareczek, „cegiełek" i t.p.

(—) Lux - torpeda Warszawa — Łódź najechała onegdaj koło Koluszek na stos kamieni. Wypadku z ludźmi nie było.

(—) Zmiany w łonie rządu mają objąć resorty oświaty oraz poczty i telegrafów.

(—) Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prez. Godlewskiego posiedzenie magistratu m. Łodzi. Wyznaczono do komitetu Nagrody m. Łodzi w zastępstwie delegata rozwiązanej Rady Miejskiej inż. Jana Holcgrebera, naczelnika Wydziału oświaty i kultury, kierownika Wysznackiego. Powołano specjalną komisję do określenia wartości rzeźni nr. 2 (bałuckiej) Postanowiono podwyższyć opłaty za karty rzemieślnicze do 10 zł. Wyasygnowano 1000 złotych na wydanie monografu o Tumie w Łęczycy.

(—) Komisja do sprawowania nadzoru nad handlem mlekiem postanowiła zaostrzyć nadzór nad oborami i rozlewniami w powiecie, ponieważ stwierdzono liczne nadużycia i omijania przepisów obowiązujących na terenie VII iX komisariatów.

(—) Pat ogłosiła wyjaśnienia wojewody Hauke-Nowaka w sprawie gospodarki miejskiej w Kaliszu.

Rada Miejska m. Kalisza uchwaliła szereg wydatków nieprzewidzianych ustawą, a nie wyzyskała wszystkich źródeł podatkowych celem pokrycia dużego deficytu. Urząd Wojewódzki jako władza nadzorcza nie mógł pozwolić na przekroczenie obowiązujących ustaw i nie pozwolił na wypłacenie świątecznych zasiłków ponieważ rada miejska dla tego wydatku nie uchwaliła pokrycia. Pomimo wyjaśnienia tej sprawy pierwszej delegacji zjawiła się ona po raz drugi w województwie. Przybyłych przesłuchano protokularnie, a w sprawie bezrobotnych w Kaliszu wszczęto dochodzenie.

(—) Wczoraj odbyło się posiedzenie Ob. Kom. Obch. Uroczystości w Łodzi. Plan przebiegu uroczystości 3 maja przedstawił prez. Godlewski. Plan ten przedstawia się następująco: w dniu 2 maja w godzinach wieczorowych capstrzyki orkiestr wojskowych, policyjnych i stowarzyszeń społecznych; w dniu 3 maja — o godzinie 7-ej rano pobudka, o godzinie 9 nabożeństwa w świątyniach; o godzinie 11.30 defilada która odebrana zostanie przed domem 104 przy ulicy Piotrkowskiej, o godzinie 15-tej bezpłatne przedstawienia dla żołnierzy; o godzinie 16-tej przedstawienia bezpłatne dla robotników

(—) W dniu 18 kwietnia r.b. Zarząd Miejski winien wpłacić Bankowi w Bazylei ratę w wysokości 240 tys. franków szwajcarskich na spłatę zaciągniętej swego czasu pożyczki pod zastaw akcji Elektrowni Łódzkiej.

Komisja Dewizowa odmówiła transferu na ten cel.

W związku z tym Zarząd Miejski nawiązał pertraktacje z wymienionym Bankiem w celu załatwienia tej sprawy.

ŻYCIE PABIANIC

Nowe obowiązujące ceny

mąki i pieczywa.

Komisja cennikowa przy Starostwie Powiatowym w Łasku wyznaczyła nowe ceny na mąkę i pieczywo, obowiązujące już obecnie w Pabianicach i okolicy.

Ceny te przedstawiają się następująco: mąka żytnia 65.proc. od 35 do 39 gr za kg, chleb 65-proc. 34 gr za kg, kilogram bułek 65 gr, 1 mała bułeczka 4 grosze, kasza pęczak 45 gr, kasza perłowa 56 gr, kasza jęczmienna 40 gr, kasza manna 55 gr, kasza tatarczana 60 gr, kasza jaglana 40 gr za kg.

Wkrótce wyznaczone zostaną obowiązujące ceny na inne artykuły pierwszej potrzeby, m. i. na mięso.

Winni pobierania wygórowanych cen, niezgodnych z podanym cennikiem, karani będą grzywnami w drodze administracyjnej.

ROBOTY PUBLICZNE JUŻ ROZPOCZĘTE.

Miejskie roboty publiczne w Pabianicach już zostały rozpoczęte. W chwili obecnej około 300 bezrobotnych zostało przyjętych do robót przy plantacjach miejskich oraz do robót przygotowawczych do brukowania ulic. W krótkim czasie, z chwilą ustalenia się pogody, Zarząd Miejski przyjmować będzie dalsze partie robotników na roboty publiczne, które stopniowo rozszerzać się będą, zależnie od otrzymywanych na ten cel przez miasto funduszów.

DNI PRZECIWGRUŹLICZE.

W związku z odbywającą się na terenie miasta akcją dni przeciwgruźliczych, w niedzielę 25 bm. odbywać się będzie sprzedaż znaczka na akcję zwalczania gruźlicy wśród robotników. Poza tym w szkołach odbędą się odpowiednie pogadanki okolicznościowe, zaznajamiające dziatwę, jak się ustrzec od tej strasznej choroby. W jednej ze szkół urządzona zostanie specjalna wystawa przeciwgruźlicza, którą będą mogli zwiedzać wszyscy mieszkańcy miasta.

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW BANKU LUDOWEGO.

Dziś o g. 6 wiecz. w sali Ochotniczej Straży Pożarnej przy Nowym Rynku odbędzie się walne zgromadzenie członków Banku Ludowego w Pabianicach. Porządek obrad jest następujący: Zagajenie, wybór asesorów i sekretarza, odczytanie i zatwierdzenie protokółu ostatniego walnego zgromadzenia, odczytanie protokółów z rewizyj banku, zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1936, absolutorium, podział czystego zysku, zatwierdzenie budżetu na rok 1937, oznaczenie granic zadłużenia spółdzielni i jednego członka, wybory jednego członka zarządu, 1 zastępcy i 2 członków rady nadzorczej, zatwierdzenie aktu kupna nieruchomości i wreszcie — wnioski członków.

Zgodnie z par. 31 Statutu zgromadzenie będzie ważne w pierwszym terminie bez względu na liczbę przybyłych członków.

DZIEŃ PROPAGANDY SPORTU.

Z okazji odbywającego się na terenie całego kraju miesiąca propagandy sportu, Pabianickie Towarzystwo Cyklistów organizuje w nadchodzącą niedzielę 18 bm. dzień propagandy sportu w Pabianicach. W dniu tym nastąpi oficjalne otwarcie sezonu sportowego PTC z następującym programem

g. 7.30 — zbiórka wszystkich członków i sympatyków w lokalu Towarzystwa przy ul. Bagatela nr 8; g. 8.20 — wymarsz ze sztandarem do kościoła N.M.P. na nabożeństwo. Po nabożeństwie — powrót do lokalu, skąd wyruszy długi wąż kolarzy oraz motocyklistów w barwach klubowych, którzy przejadą ulicami miasta na boisko sportowe Krusche i Ender, gdzie odbędzie się mecz piłki nożnej PTC — Widzew.

Zarząd Towarzystwa prosi wszystkich swych członków i sympatyków o gremialne wzięcie udziału w otwarciu sezonu. Stawiennictwo kolarzy i motocyklistów z maszynami — obowiązkowe.

REPERTUAR KIN MIEJSKICH.

„Nowości". — „Ewa", z muzyką Lehara.

„Oświatowe". — „Rok 2000"

Japończycy są miłośnikami teatru.

ADEPTKI „PODKASANEJ" MUZY

żyją poza sceną w klasztornym odosobnieniu

Tokio, w kwietniu.

Tokio posiada większą ilość teatrów od niejednej innej wielkiej stolicy.

Niesłychanie ciekawe jest skojarzenie kultury japońskiej z upodobaniami Zachodu.

Japończycy, którzy do swych zajęć ubierają się po europejsku, wróciwszy do siebie, przywdziewają kimona i tego rodzaju osobliwości spotyka się również na scenie.

Jeden z teatrów dostarcza wrażeń, znanych jedynie w Japonii.

Repertuar jego składa się z utworów z przed kilkuset lat. Sztuki te przy stale zapełnionej widowni wystawiane są w niezmienionym tekście, stylu i dekoracjach. Tematy są oparte na legendach o bogach i bohaterach, a w myśl starodawnych zwyczajów wykonywane mogą być tylko przez aktorów mężczyzn w maskach.

Teatr miejski z XVIII wieku „Kabuki" posiada repertuar bardziej urozmaicony. Grywają tu również sami mężczyźni, ale już bez masek. Uciekają się na wzor swych kolegów europejskich do charakteryzacji. Publiczność ze szczególnym uznaniem przyjmuje utwory mimiczne.

Jeżeli chodzi o sztuki sentymentalne, trzeba ich szukać w licznych teatrach na peryferiach.

Treść obraca się niezmiennie około naiwnie traktowanych zagadnień miłości i zemsty. Najczęściej jakiś nieustraszony samuraj z czasów feodalnych, uwalnia z opresji ukochaną, więzioną w herbaciarni przez niegodziwego starca bogacza.

Aktorzy popisują się przy okazji wręcz niezwykłymi sztukami akrobatycznymi.

Aby wysłuchać przedstawienia w całości trzeba poświęcić od pięciu do sześciu godzin.

Istnieje jeszcze kilka teatrów w stylu japońskim, gdzie grywane są dramaty współczesne bądź rodzime, bądź tłumaczone. Z autorów obcych wielkim powodzeniem cieszą się Ibsen, Strindberg i Bernard Shaw.

Oczywiście Tokio ma i Operę.

A w dzielnicy handlowej olbrzymi nowoczesny gmach rozbłyska co wieczór tysiącem oślepiających świateł. To nowy teatr rewiowy Maru-no-uchi. Szyldy świetlne zapraszają do „Opery Dziewic".

Wystawia się tu olbrzymie i wspaniałe rewie. Na scenie od pierwszego do ostatniego numeru występują jedynie dziewczęta.

Przemiły jest widok Japoneczek w strojach stylowych i krynolinach skośnookich Karmen i czarnowłosnych Gretchen. Śliczny efekt osiągają wdzięczne gejsze, tańczące wiedeńskie walce albo sceny baletowe. Nieoczekiwane jest również pojawienie się japońskiej pieśniarki, ubranej z męska we frak i cylinder.

Widownię natomiast zapełniają wyłącznie mężczyźni, począwszy od dygnitarzy, szukających rozrywki po odpowiedzialnej pracy, skończywszy na rozbawionych młokosach. Przedstawienie kończy się o dziesiątej i obyczaj chce, by dalszą część wieczoru spędzić w innym nocnym lokalu.

Daremne byłyby usiłowania zaznajomienia się z którąkolwiek z wykonawczyń programu, są one bowiem wszystkie zamknięte w internacie i żyją jak mniszki.

Wieczorem przywdziewają kostiumy tak śmiałe, że z pewnością zakasowaćby mogły kreacje, demonstrowane w Casino de Paris, ale zaraz po skończonych występach wkładają z powrotem skromne pensjonarskie mundurki: zieloną, krótką plisowaną spódniczkę, oraz bluzkę kimonową w paski, i dopiero tak ubrane opuszczają teatr, by powrócić do swej twierdzy.

Japońskie „girlaski" stosować się muszą do iście klasztornego regulaminu. Żadne wykroczenia, ani odchylenia nie są dopuszczane.

O ile które z dziewcząt przechodzą do trupy Opery Cesarskiej, rodzicom należy się dość wysokie pieniężne odszkodowanie.

Zapełnione zawsze po brzegi rozliczne teatry, świadczą, aczkolwiek niektóre z nich grywają nie codzień, o ogromnym zamiłowaniu Japończyków do sztuki teatralnej, we wszelkich jej formach.

Grzybowski.

Mąż z powietrza.

ROMANS NA KRÓTKIEJ FALI.

Historia jak z bajki, a właściwie historia z nieograniczonych możliwości 20-go wieku. Ona — na najbardziej na północ wysuniętym krańcu Kanady, on — w małej mieścinie w okolicach San Francisco.

W burzliwą, jesienną noc pani Mabel Hamilton siedzi przy kominku w mieszkaniu swego brata w forcie Melville, na wybrzeżu Oceanu Lodowatego. Brat jej, młody lekarz wojskowy, z zamiłowania radioamator, uprawiający systematycznie korespondencję krótkofalową z najodleglejszymi zakątkami kuli ziemskiej, zajęty jest właśnie jedną z swych „rozmów". Brzęczyk wystukuje miarowo dłuższe i krótsze dzwięki, kropki i kreski. Porucznik Hamilton rozmawia właśnie z jakimś inżynierem krótkofalowcem z pod San Francisco.

Nagle wpada żołnierz z posterunku, wzywa lekarza do rozbitków eskimoskich, których straże fortu uratowały na wybrzeżu od strasznej śmierci w nurtach oceanu. Dr Hamilton idzie spełnić swój obowiązek Mabel tymczasem podtrzymuje z nieznanym radioamatorem rozmowę, nawiązaną przez brata. Nieznajomy przedstawia się. Nazywa się Franklin Hepbourne, jest inżynierem i zamieszkuje w Benton, opodal San Francisco.

Od tego wieczoru codziennie na falach eteru z dalekiego Benton, płyną do fortu Melville sygnały Morse'a niosąc na krótkiej fali słowa miłej towarzyskiej rozmowy między piękną Mabel, a nieznanym jej inżynierem. Inżynier Franklin Hepbourne nie kryje swego podziwu dla bohaterstwa młodej dziewczyny, która dzielnie trwa obok brata na wyznaczonym przez los posterunku na dalekiej północy.

Z czasem ton rozmowy staje się coraz czulszy, akcenty coraz bardziej serdeczne. Poczta lotnicza przywozi do fortu coraz częściej listy Benton i zabiera stąd korespondencję adresowaną małą rączką Mabel. Po wymianie fotografii, które znajdują obopólne uznanie, zostaje wyznaczona data ślubu. Mabel ze swym bratem ma udać się samolotem do Benton.

Do wyznaczonego terminu brak jeszcze tylko kilku dni. Jednego z tych przedostatnich wieczorów na sygnał wywoławczy, nadany z Benton w forcie Melville, nie odpowiada nikt. Długie godziny nadaje inżynier Hepbourne umówiony sygnał wywoławczy — bezskutecznie. Odpowiedzią jest jedynie martwa, niepokojąca cisza.

Następnego wieczora, brat Mabel donosi, że siostra jest ciężko chora. Gorączka wzmaga się z godziny na godzinę. Przez szereg długich, męczących dni płyną z Melville informacje o chorobie Mabel. Informacje coraz krótsze coraz bardziej niepokojące. Zrozpaczony inżynier chce samolotem lecieć do Melville, lecz lekarz sprzeciwia się stanowczo temu zamiarowi, aby uchronić chorą przed zbyt silnym wzruszeniem.

Przy następnej rozmowie inż. Hepbourne przedstawia bratu Mabel, nieoczekiwany plan ślubu przez radio. Mabel za pośrednictwem brata wyraża zgodę. W parę dni później przed aparatem w Benton staje odświętnie ubrany inż. Hepbourne z przyjacielem swym pastorem William Clerkiem. Z drugiej strony, w oddalonym o kilka tysięcy km. Melville, przy aparacie czeka Mabel w ślubnej sukni. Obok niej brat we fraku.

Na falach eteru płynie zwykła formuła zaślubin. Potem nowożeńcy wymieniają między sobą ciche: „tak" i uroczystość skończona.

Obecnie inż. Franklin Hepbourne znajduje się w drodze do Vancouver, dokąd przybywa zdrowa już obecnie jego małżonka. Młodzi zamieszkają razem w Benton, skąd znów co wieczór na krótkich falach porozumiewać się będą z samotnym już teraz dr. Hamiltonem, trwającym na swym posterunku w forcie Melville.

—oOo—

B. BEHM

GOŃCY ŚMIERCI

20

POWIEŚĆ KRYMINALNA

— Skąd wiesz? — zapytał zaskoczony Suchołęcki.

— Przecież to jest napisane na twojej twarzy — uśmiechnął się Korajewski.

Suchołęcki zapalił papierosa i opuścił się na fotel, a tymczasem panna Krużelska ku jego bezgranicznemu zdumieniu zajęła się przyrządzaniem herbaty. Było to wyjątkowe wyróżnienie, którego nawet Jakki nigdy nie dostąpił. Musiał stwierdzić, że robiła to zgrabnie i umiejętnie.

— Pozwól, Klem, że ci przedstawię pannę Monikę Krużelską jako moją nową sekretarkę — powiedział Korajewski.

Suchołęckiemu zrobiło się nieco przykro, ponieważ przyjaciel nie okazał najmniejszego zainteresowania dla nadzwyczajnych wyników jego pracy, jednak roześmiał się mimowoli, gdy ujrzał zdziwioną twarz dziewczyny.

— Sama o tym nie wiedziałam — zawołała.

— Pozwoliłem sobie na takie obwieszczenie, bo miałem przeczucie, że pani się zgodzi na moją propozycję — odpowiedział Korajewski z ledwo uchwytnym uśmiechem.

Zarumieniła się lekko i schyliła głowę, by ukryć zażenowanie.

— Zrobił mi pan wielką niespodziankę, ale teraz jestem wolna, więc chętnie przyjmuję tę posadę.

Korajewski zwrócił się do przyjaciela:

— Kilka godzin rozmawiałem z panną Moniką i to zadecydowało.

W Suchołęckim wzbudziła się zazdrość zawodowa i sądząc, że panna Krużelska coś przed nim zataiła, zapytał:

— Panno Moniko, czy wolno wiedzieć, co panią skłoniło do odwiedzenia mego przyjaciela?

— Ja ci to wytłumaczę, Klem — wstawił pośpiesznie Korajewski; chcąc wybawić dziewczynę z kłopotu. — Sprawa zamordowania sędziego Ilinowicza interesuje mnie również, ale tylko jako twojego przyjaciela, więc chciałem zadać kilka pytań pannie Monice. Dlatego zatelefonowałem do niej z prośbą, aby była łaskawa do mnie przyjechać... Przekonałem się przy tej sposobności, że panna Monika umie znakomicie zaparzać herbatę.

Oświadczenie tym więcej zadowoliło Suchołęckiego, że podczas gdy jego przyjaciel łamał sobie głowę nad łączeniem dość skąpych faktów w całość, z której mógłby wysnuć jakiś wniosek, on już znalazł mordercę.

Panna Krużelska nalała herbaty, postawiła przed każdym filiżankę i po powrocie na miejsce zaczęła obserwować Korajewskiego, chcąc poznać po wyrazie twarzy, jak wypadła jej pierwsza próba. Suchołęckiemu się zdawało, że herbata niczym się nie różni od tej, którą tu zawsze pił, ale Korajewski znalazł pewne niedokładności i w bardzo ostrożnej, niezmiernie delikatnej formie udzielił paru drobnych wskazówek, uzupełniających poprzednią lekcję poglądową.

Suchołęcki siedział jak na rozżarzonych węglach czekając na moment w którym będzie mógł się podzielić swoimi nadzwyczajnymi wiadomościami. Odsunął filiżankę i powiedział:

— Więc słuchaj, Stachu, teraz już wszystko jest jasne.

Korajewski dawno spostrzegł podniecenie przyjaciela i jakby się bawił, wystawiając jego cierpliwość na ciężką próbę.

— Jeszcze nie jestem pewny — zauważył spokojnie.

— Dlaczego? — zawołał Suchołęcki już prawie zdenerwowany. Był tak dalece zajęty myślą o swojej teorii morderstwa, iż nie przypuszczał na chwilę, by o czym innym mogła być mowa.

— Bo widzisz, mój kochany, ja, niestety, nie mogłem sprawdzić — odpowiedział Korajewski z niewinną miną — i pannie Monice też się nie udało, ponieważ drabina okazała się krótka.

— O czym mówisz właściwie? — zdziwił się Suchołęcki.

— No, o rynnie w drugiej cieplarni. Zdaje się, jest naprawdę zatkana.

— Ależ, na miłość Boską! — aż się uniósł Suchołęcki. — Co to ma wspólnego ze sprawą Ilinowicza?

— Ach, ty o tym mówisz?! — odpowiedział przeciągle Korajewski. — Przepraszam cię, Klem, zupełnie zapomniałem, że nie słyszałeś początku mojej rozmowy z panną Moniką. Otóż w drugiej cieplarni coś jest nie w porządku. Mam wrażenie, że rynna się zatkała w górnej części, tuż przy dachu.

— Czy to jest takie ważne? — zapytał dotknięty Suchołęcki.

Przysłuchując się tej wymianie zdań, panna Krużelska wielkimi oczami patrzyła na Korajewskiego. O jakiej rynnie mówił?..

Korajewski spojrzał niewzruszenie na przyjaciela.

— Odpowiem ci słowami wielkiego myśliciela Fu-Kianga: „Przeszkadzanie w odpoczynku jest przykrością — mącenie spokoju — męczarnią. Musisz mieć w sobie poczucie chwili, a rozum ci wskaże odpowiedni czas"... To jest mądre powiedzenie. Znam cię od wielu lat, Klem, jesteś zanadto wrażliwy.

Suchołęcki był bardzo zajęty sprawą Ilinowicza, a jeszcze więcej niewzruszalnością swoich wywodów, jednak przy tych słowach na dnie jego duszy poruszył się jakby cień wątpliwości. Czy istotnie miał słuszność? Czy czegoś nie zapomniał, albo nie zlekceważył przy obliczeniach?..

Korajewski z przyjaznym uśmiechem przyglądał się Suchołęckiemu. W jego podłużnych, czarnych oczach świeciła pobłażliwość, z jaką dorosły człowiek przypatruje się dziecku, bawiącemu się w piasku i budującemu fantastyczne zamki, które lekki podmuch wiatru obraca w nicość. Wiedział doskonale, że spokój dawał mu w tej chwili ogromną przewagę, sprawiał wielką przykrość jego przyjacielowi, być może, wyprowadzał go ostatecznie z równowagi — z drugiej strony był przekonany, że tylko takie, bezwzględnie bolesne ostudzenie zapału pozwoli mu wyrwać Suchołęckiego z atmosfery upojenia, a tym samym wyprowadzi go na drogę zimnego, krytycznego rozumowania.

Panna Krużelska z nieukrywanym zdumieniem spoglądała na obu mężczyzn. Z Suchołęckim spotykała się od dawna, ponieważ dość często odwiedzał Ilinowicza; Korajewskiego znała dopiero od kilku godzin. Czuła burzę w powietrzu i obawiała się, że rzeczywiście wybuchnie, bo Suchołęcki był bardzo popędliwy i czasem tylko z trudnością hamował swój temperament. Nie wiedziała, oczywiście, że obu tych, w gruncie rzeczy zupełnie różnych ludzi, łączyła prawdziwa i głęboka przyjaźń, to też zdziwiła się niemało, gdy zauważyła, że Suchołęcki się uśmiechnął.

— Tym razem mylisz się, Stachu — powiedział łagodnie komisarz.

— Byłbym bardzo zadowolony, gdybyś miał słuszność, Klem.

— Tak, Stachu — powtórzył Suchołęcki — mylisz się na pewno, bo nie wiesz, co zaszło od czasu, jakeśmy się widzieli po raz ostatni.

— Możliwe. Sądzę jednak, że znam istotne podłoże sprawy lepiej, niż to można wywnioskować z faktów. W każdym razie chciałbym usłyszeć, jakie wiadomości przynosisz.

(d. c. n.)

Gwiazda w karykaturze



Grteskowa tancerka Broadway - Melody BUDDY IBSEN.

ECHA ZE STOLICY.

Życie Warszawy w kilku wierszach

W okresie, gdy władze rządowe zwalczają nieuzasadnioną podwyżkę cen artykułów pierwszej potrzeby, zanotować trzeba zwyżkę opłat od wędlin, przywożonych do Warszawy, pobieranych przez Giełdę Mięsną. Opłata ta wynosiła 5 groszy od kilograma, a od 1 kwietnia podwyższona została o 100 procent i wynosi teraz 10 groszy od kilograma. Opłaty te zaliczane są kupcom na poczet podatku obrotowego i dochodowego. Dlaczego je podwyższono, nie wiadomo, bowiem w poprzednich 5-groszowych opłatach kupcom tworzyły się nadwyżki podatkowe.

Podwyższenie opłaty powoduje zmianę kalkulacji w sprzedaży wędlin.

* * *

W nowym programie „Cyrulika Warszawskiego“ wystąpi, po powrocie z Berlina, Hanka Ordonówna. Jak słychać, podpisały również kontrakty z „Cyrulikiem Warszawskim“ znane tancerki: Ziuta Buczyńska i Janina Leitzkówna.

* * *

W operetce „Wiktoria i jej huzar“, przygotowanej w Teatrze „8.15“, obok Mary Didur, Lody Halamy, Contiego, Waltera, Czerskiej, Rakowieckiego, Olgierda wystąpi młodziutka debiutantka sceniczna „Czwarta Halamka“, najmłodsza z sióstr — Helena Halama.

* * *

W Warszawie powstało w tych dniach Stowarzyszenie p. n. „Rada Książki“, które postawiło sobie za cel jak najszerszą propagandę słowa drukowanego. Na czele „Rady Książki“ stanął b. minister August Zaleski, jako prezes. Do zarządu nowego stowarzyszenia wszedł szereg wybitnych literatów i publicystów. „Rada Książki“ rozpocznie działalność już w dniach najbliższych od rozpisania ankiety na temat motywów kupna książki. Wyniki takiej ankiety — jak słusznie przypuszczają jej inicjatorzy — będą mogły przyczynić się do celowego ukształtowania działalności wydawniczej i handlu księgarskiego. Poza tym „Rada Książki“ ma ustanowić coroczną nagrodę dla wydawców, drukarzy i grafików za najlepiej wydaną w danym roku książkę.

Dalsze projekty przewidują utworzenie sieci bibliotek, wyjednanie dla książki pewnych ulg podatkowych i wreszcie przeprowadzenie ankiet na różne tematy z książką związane.



Krateczki.

MĘSKIE SPRAWY DWÓCH SĄSIADEK.

Ostatnie zimowe palta zniknęły z ulic. Zrobiło się ciepło..

Oto dwa zdania, z których zawsze można wystukać felieton. Jest to temat bardzo rozciągły i można go wyeksploatować w najrozmaitszy sposób. Można więc zacząć się zastanawiać skąd zdobyć forsę na palto letnie, gdyż aby chodzić „do figury“ jest jeszcze nie dość ciepło. Można również rozpisać się na temat wiosennych kostiumów pań i — również powiązać to z wiecznie aktualnym zagadnieniem: skąd wziąć forsę? Można wreszcie sięgnąć do zapasów wspomnień młodości i rozwodzić się nad młodzieżą, która — panie dzieju — w słoneczku i przy kwiatkach spotyka się — panie dzieju — by pogwarzyć o miłości, poezji i wogóle.

I wreszcie można zrobić pół kilo rozmaitości. Trochę z palt, trochę z kostiumów, trochę z młodzieży i całość jakoś się skomponuje.

Ale to są sposoby zbyt szablonowe, zbyt łatwe. Ani Mickiewicz, ani Słowacki, ani Szekspir, nie pisali o wiośnie i słońcu, pozostawiając to miernym talentom. My geniusze sięgamy w otchłanie ludzkich namiętności, w głębie przedziwnych uczuć. To byle kto potrafi napisać: ostatnie zimowe palta zniknęły z ulic. Zrobiło się ciepło. My geniusze nie ułatwiamy sobie tak zadania i napisalibyśmy, gdybyśmy wogóle pisali o wiośnie, inaczej. Naprzykład w takich słowach.

„Jęk...! Wyyyyje wichuuuuuraaa! Odchodzi. Drżącym krokiem, chwiejąc się na śniegobladych, rachitycznych stopach — odchodzi. Sinoczerwień nieba usuwa się z pułapu, gdy gore mocarnym szkarłatem ono. Słońce! Słońce! Drżącym okrokiem, chyląc się ku wilgniejącej ziemi odchodzi ona — zima. Słońce czai się! Słońce rwącymi promieniami zakosem pali zle mię! Pali! Z bronzowej, krwawej ziemi wychyla się pierwszy kwiat. Nieśmiały cichy, maleńki kwiat, tuli się do promienia słonecznego i bezgłośnie łka zapachem ziemi i wiosny.

No, jako próbka wielkiego talentu, wystarczy chyba? I teraz dopiero czytelnik widzi, jaka jest różnica między szablonowym, łatwym ujęciem tematu wiosny, a potraktowaniem go głęboko i inteligentnie. Zwłaszcza podoba mi się to słońce, zakosami palące ziemię. Udało mi się, niema co! Albo to zdanie: bezgłośnie łka zapachem ziemi i wiosny. Śliczne, jak babcię kocham, śliczne!

Naturalnie w takiej prawdziwie, głębokiej literaturze, w takiej poezji prozą nie można pisać o głupstwach przyziemnych, jak brak letniego palta, jak pieniądze, kostiumy wiosenne itp. Poezja jest wyższa ponad te detale. Można, conajwyżej, pisać o — naprzykład — wiośnie w tramwaju. Bardzo ładny temat. „Suną, suną, ślimakują, zielone, zielone, długie, długie... warczą motory, cuchną ludzie.... suną, suną, zielone, długie....

Bardzo ładne. No i jeszcze jedna zaleta takiego sposobu pisania: pisze się to znacznie szybciej i łatwiej.

SĄSIADKI

42-letnia Maria Welska i 36-letnia Janina Birten w jednym mieszkały domku przy ulicy Napiórkowskiego. W jednym mieszkały i w jednym plotkowały. Zwłaszcza Birtenowa z prawdziwą radością zajmowała się sprawami swych bliźnich i nie przepuściła żadnej okazji, by nie wyszczekać jakiejś plotki pod adresem sąsiadki.

Ostatnio Birtenowa upodobała sobie Welską. Opowiadała o niej w całej kamienicy, i w kilku sąsiednich także,, że Welska jest taka i owaka, że odbija mężów wszystkim sąsiadkom, że wogóle jej prowadzenie się stanowi przedmiot dochodzeń policji obyczajowej, słowem gdy plotuchny te dostały się do wiadomości zainteresowanej — Birtenowa skazana została na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 2 lata i na 50 złotych grzywny.

Jerzy Krzecki.

PRAWDZIWE ZDARZENIE W ILUSTRACJACH

NOWY, ŁATWY SPOSÓB ZDOBYCIA ŚWIEŻEGO i MŁODEGO WYGLĄDU



1. O godz. 6-ej, po ciężkiej pracy, ma ona zmęczoną, pomarszczoną twarz.

2. O g. 6.45 stosuje ten nowy, magiczny puder „4 w jednym“ o lektrostatycznym zespoleniu ze skórą — takim, jakie ma magnes z igłą lub kawałkiem stali.

3. O g. 7-ej wygląda już młodo i świeżo, mając cudowną cerę. Brzydki połysk nosa i twarzy usunięty całkowicie—nawet wszystkie mniejsze zmarszczki znikły. Po jednym zastosowaniu puder ten trzyma się ze względu na jego lektrostatyczne zespolenie ze skórą.

Dzięki temu lektrostatycznemu zespoleniu ze skórą, puder przylega tak równo do skóry, że jest zupełnie niewidoczny. Najbliższe nawet przyjaciółki nigdy się nie domyślą, że cudowna cera Pani nie jest wyłączną zasługą Jej naturalnej urody. Na powietrzu, w słońcu i podczas deszczu, kąpieli morskiej lub gry w tenisa, w murach, podczas tańca w najbardziej dusznej sali balowej, zawsze może Pani zachować fascynująco piękną cerę o ślicznej matowości. Puder ten opiera się wilgoci, jak również poceniu się. Nigdy nie tworzy grudek lub plam. Proś o Puder Tokalon, spreparowany według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Pudru Tokalon—magiczny puder „4 w jednym“ o lektrostatycznym zespoleniu ze skórą — patentowany. Szczęśliwy wynik gwarantowany lub zwrot pieniędzy.

Gratis. Każda czytelniczka niniejszego pisma może otrzymać bezpłatnie Luksusową Kasetkę Piękności zawierającą Krem Tokalon (różowy i biały), oraz rozmaite odcienie Pudru Tokalon. Należy przesłać 50 groszy w znaczkach na zwrot przesyłki, opakowania i innych kosztów do firmy Ontax, oddział 39-T Warszawa, ul. Traugutta 3.

Trup mężczyzny w wagonie

Policja ustala nazwisko zabitego.

Z KATOWIC donoszą:

Posterunek policji w Murckach, w pow. pszczyńskim zawiadomiono o strasznym morderstwie. Około godz. 7.15 jeden z robotników kopalni węgla „Emanuel“ należącej do zarządu przymusowego ks. Pszczyńskiego, kontrolując wagony kolejowe, podstawione pod szyb „Marii“ zobaczył w jednym z nich płaszcz męski. W drugim wagonie robotnik zauważył leżącego mężczyznę, który już nie żył. Na ciele zabitego stwierdzono kilka ciężkich ran, zadanych nożem; spowodowały one natychmiastową śmierć nieszczęśliwego.

W czasie wstępnych dochodzeń nie udało się policji ustalić nazwiska zabitego. Przypuszczalnie pochodzi on z woj. kieleckiego, skąd przybyły wagony na kopalnię „Emanuel“. Nie jest wykluczone, że chodzi tu o zajście pomiędzy węglokradami, zakończone śmiercią jednego z uczestników. Być może również, że morderstwa dokonano poza Murckami, ciało zaś zabitego morderca wrzucił do odjeżdżającego pociągu, by w ten sposób zatrzeć ślady zbrodni.

Prowadzone śledztwo niewątpliwie wyjaśni tę zagadkę.

Żydom zakazano kupować u chrześcijan.

ZARZĄDZENIE STOŁECZNEGO RABINA.

WARSZAWA, 17. 4. — W dzielnicy żydowskiej w stolicy, przy ulicy Nowolipie bez mała od 30 lat istnieje damski zakład krawiecki, który cieszy się dużym zaufaniem klienteli. Pracownia była modna, to też klientki rekrutowały się nie tylko ze sfer chrześcijańskich, ale i również ze sfer żydowskich.

Od pewnego czasu zaczęły przerzedzać się szeregi klientek żydowskich. Pracownia obniżyła ceny, jednak i to nie poskutkowało. Właścicielka pracowni zapytała jedną ze swych klientek, żydówkę, przypadkowo spotkaną na ulicy, dlaczego więcej nie ubiera się u niej. Usłyszała charakterystyczną odpowiedź:

— Nie możemy nic kupować u katolików, bo nam rabin w bóżnicy zakazał.

Oświadczenie takie złożyła inteligentna żydówka. Jak widać z tego przykładu w akcji zwalczania chrześcijańskiego kupiectwa i rzemiosła biorą udział również i rabini, którzy mają duży wpływ na sfery żydowskie.

RADIO-KĄCIK.

SOBOTA, 17 KWIETNIA.

Raszyn.

15.00 Wiadomości gospodarcze
15.15 Programy lokalne
16.15 Orkiestra Adama Hermana — z Krakowa
17.00 Koncert solistów
17.50 Przegląd wydawnictw
18.00 Pogadanka aktualna
18.10 Wiadomości sportowe
18.20 Programy lokalne
18.50 Pogadanka aktualna
19.00 Audycja dla Polaków za granicą
19.30 „Salon Choufleury“ — operetka w 1 akcie J. Offenbacha — ze Lwowa
20.30 Nowości literackie
20.45 Dziennik wieczorny
20.55 Pogadanka aktualna
21.00 Koncert wieczorny w wykonaniu orkiestry symfonicznej P. R.
22.00 „Kukułka wileńska“
22.30 Mała orkiestra P. R. z udziałem Czwórki Radiowej
23.00—0.30 Program Warszawy II (Mokotów), Lwowa i Łodzi

Łódź, jak Raszyn, oraz:

12.50 Moniuszko: Fantazja z opery „Halka“ — pl.
15.15 Rosyjska muzyka symfoniczna — płyty
15.55 O wszystkim po troszku
16.00 Muzyka z płyt
16.05 Nasz program
18.20 Audycja literacka
18.35 Chór Siebera i orkiestra — płyty
18.45 Chwilka artystyczna
23.30—0.30 Koncert życzeń

NIEDZIELA, 18 KWIETNIA.

Warszawa 1 (Raszyn)

i inne Rozgłośnie Polskie.

8.00 Sygnał czasu i pieśń „Ave Maria“
8.03 Audycja dla wsi: 1) Gazetka rolnicza, 2) Muzyka z płyt, 3) Hodowlą drobiu podniesiemy dochód z gospodarstw — pogadanka, 4) Muzyka z płyt
8.50 Dziennik poranny
9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie
Po nabożeństwie około g. 10.30: Orkiestra i soliści — płyty
11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12.03 Koncert rozrywkowy — z Wilna
14.00 Reportaż z życia
14.30 Orkiestra mandolinistów KPW z Radomia i zespół piosenkarzy KPW z Warszawy
15.15 Audycja dla wsi: „Prawdę mówicie Andrzeju“ — dialog o lesie, 2) „Orka“ — audycja słowno . muzyczna (z Torunia), 3) Przegląd rynków produktów rolnych
16.10 Muzyka lekka z płyt
16.30 „Lajkonik“ — suita poetycko . muzyczna — z Krakowa
17.00 Koncert symfoniczny — z Łodzi. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna i chór męski Echo
19.00 „Legenda Młodej Polski“ St. Brzozowskiego (z powodu nowego wydania) — szkic literacki
19.15 Program na jutro
19.20 Koncert rozrywkowy z płyt
20.20 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni
20.32 Wiadomości sportowe lokalne
20.40 Przegląd polityczny
20.50 Dziennik wieczorny
21.00 „Znaleziona melodia“ — humoreska
21.20 Recital fortepianowy
22.00 „Echa leśne“ — audycja muzyczna (z Poznania)
22.30 Muzyka taneczna w wykonaniu małej orkiestry Polskiego Radia
23.00—24.00 Program lokalny Warszawy II (Mokotów) i Lwowa

Warszawa II (Mokotów)

23.05—24.00 Muzyka taneczna w wykonaniu małej orkiestry P. R. z udziałem Sióstr Burskich

ŁÓDŹ, jak Raszyn, oraz:

8.21 Muzyka z płyt
8.45 Program na dziś
13.00 Felieton pt. „Łódzcy aktorzy“ (wspomnienie)
16.10 Koncert skrzypcowy z płyt
16.15 Poradnik sportowy dla robotników
19.15 10 minut dla pesymistów
19.25 Preludia — płyty
19.45 Koncert rozrywkowy
20.35 Wiadomości sportowe

LOUIS BRINNAN.

WALET TREFLOWY.

Przed miesiącem obiegła prasę stołeczną następująca wzmianka:

„Ubiegłej nocy dokonano włamania do willi uroczej artystki Eliany P... Ulubienica publiczności została okradziona doszczętnie. Policja zawiadomiona zbyt późno, została zasypana gradem kul przez uciekających z łupem złoczyńców i nie zdołała ująć żadnego, ale pościg trwa dalej“.

Piękna Eliana była rozkochana w pewnym młodym dziennikarzu. Świata za nim nie widziała i bezlitośnie odpalała wyznania usychającego z miłości do niej markiza Ferdynarda de Refuge. Nieszczęsny wzdychał nocą i dniem, marząc, by móc choć z daleka rozkoszować się widokiem ukochanej.

To też stanął, jak wryty, odczytawszy naklejone na ścianach teatru ogłoszenie:

„Potrzebni statyści. Zwracać się pomiędzy 2-gą a 4-tą do inspicjenta“.

Przed markizem niebo się rozwarło. Pobiegł czymprędzej do teatru, choć dochodziła dopiero dwunasta, byle tylko nie stracić nadarzającej się okazji zbliżenia do panny Eliany

Przeczekał dwie godziny w towarzystwie kilkunastu oberwańców. Inspicjent dokonawszy przeglądu, jednego tylko z nich zaangażował. Markiz nie dał się odprawić. Stufrankowy banknot otworzył mu wrota sceny.

— Znajdę dla pana piękną rolę — obiecał inspicjent — w drugim akcie występuje żywa talia kart. Będzie pan waletem treflowym. Proszę przyjść przed siódmą, włoży pan kostium i słuchać będzie ślepo we wszystkim starszego pomocnika.

Markiz podziękował gorąco. Może przecież zdoła w przejściu uścisnąć rączkę swojej Eliany, może nawet ucałuje jej paluszki?..

Gdy przywdział kostium, rozejrzał się po kolegach. Miłość czyniła go głuchym i ślepym, zupełnie go więc nie raziły ani ich zakazane twarze, ani mowa niezwykle jędrna i swoista. Myślał tylko o swej najdroższej.

Przybliżała się chwila wyjścia na scenę.

Pomocnik inspicjenta wpadł, jak bomba, gwizdnął przeciągle i wrzasnął:

— Za mną! A szybko! Nie oglądać się!

Markiz z gorliwością debiutanta starał się dorównać innym. Bez szmeru za drugim pędem przebiegali całe labirynty ciasnych i ciemnych korytarzy. Wreszcie wydostali się na wąskie kręte schody, oślizgłe z brudu.

Markiz, który słyszał o brakach zakulisowych części teatru, niczemu się nie dziwił, aczkolwiek nie przypuszczał, że scena mogła znajdować się tak daleko od garderoby. Wchodził szybko coraz wyżej, mocno już zadyszany, tym bardziej, że serce waliło mu , jak młotem na myśl, że lada chwila stanie przed Elianą, grającą rolę wróżki z bajki.

Potknął się raz i drugi i co gorsza rozdarł dość widocznie kostium o gwóźdź w ścianie.

Wyszli na jakieś poddasza, gdzie trzeba było iść zgiętym we dwoje, omiatając głową czarne od wieloletniego kurzu pajęczyny.

Wreszcie markiz znalazł się wraz z towarzyszami na dachu teatru.

— Ratuj się, kto może! — ryknął pomocnik inspicjenta.

Znikli jeden po drugim w kominach, których była pokaźna ilość, a markiz nic a nic z tego wszystkiego nie rozumiał.

Zdumienie jego się wzmogło, gdy tu i tam na dachu dojrzał zaczajonych policjantów, podczas gdy inni przedstawiciele władzy biegali na wszystkie strony i opuszczali się po rynnach ze zwinnością kotów.

Po dłuższym przyglądaniu się akrobatycznym gonitwom, walet treflowy zrozumiał, że to obława na jego kolegów z teatru.

Wtem starszy przodownik, wyskakując z otworu przez który markiz na dach się wydostał, dopadł do niego i schwycił go za kołnierz.

Dalszych szczegółów podróży z dachu na dół, a potem w okratowanej karetce do komisariatu, nieszczęsny adept sztuki dramatycznej, pieniący się z bezsilnej wściekłości nie pamiętał.

W komisariacie „żywe karty“ spotkały się w komplecie. Kostiumy ich wytarzane w sadzy, wisiały w strzępach.

Poddano wszystkich badaniu pierwiastkowemu. Markiz miał się z pyszna! Był ni mniej, ni więcej tylko oskarżony o przynależenie do bandy, która ograbiła najsłodszą jego Elianę!

Poszlaki naprowadziły urząd śledczy na domniemanie, że włamania dopuścili się statyści z tego samego co i artystka teatru, gdyż oni jedni wiedzieli dokładnie, w jakich porach artystka wychodzi z domu i co warto by u niej zrabować.

Gdy markiz podał z nieukrywaną dumą swe imię, komisarz uśmiechnął się sarkastycznie:

— Znamy się na takich kawałach! — powiedział.

Po przedstawieniu wezwano pannę Elianę do komisariatu, gdyż mogła udzielić cennych wskazówek przy konfrontacji. Nie widziała włamywaczy, ale stojąc z nimi oko w oko, łatwo jej było zauważyć i przypomnieć sobie niejedno.

Spojrzawszy na markiza, wykrzyknęła:

— Ten z pewnością jest hersztem. Oddawna śledził każdy mój krok i ruch.

Markiz, słysząc te słowa, cudem nie skończył na apopleksję. Wstyd go palił i ogarniał dziki szał.

Komisarz skłonił się z miłym uśmiechem przed piękną artystką.

— Ma pani słuszność, a ja domyślałem się prawdy.

Na skutek krótkotrwałej tej sceny „żywą talię“ przyaresztowano na kilka dni, za wyjątkiem jednego tylko waleta treflowego. Temu jako niebezpiecznemu opryszkowi nałożono kajdanki i przewieziono do więzienia. Wtrącono go do ciemnej celi, w której zanim, go wydostali przesiedział całe dwadzieścia cztery godziny.

Tłum. Kw.

SPORT.

Legia w rozsypce

DALSZE ZMIANY.

W związku z akcją wojskowych klubów sportowych w sprawie wyeliminowania cywilnych zawodników z WKS-ów, odbyło się w dniu wczorajszym walne zebranie sekcji bokserskiej Legii.

Zebrani powzięli decyzję pozostania jeszcze przez 3 miesiące pod opieką Legii, po czym sekcja w całości przejdzie do innego klubu.

Z pozostałych sekcyj — zapaśnicza również pozostaje w klubie, a piłkarska nie powzięła jeszcze decyzji. Sekcja kolarska rozwiązała się.

Europa Zachodnia - Europa Środkowa

w piłce nożnej.

Belgijski Zw. Piłki Nożnej otrzymał od FIFA. z Paryża definitywne potwierdzenie, że tylokrotnie odkładany mecz Europa Środkowa—Europa Zachodnia dojdzie do skutku.

Organizacja meczu została powierzona Holandii która zagwarantowała 300 tysięcy fr. fr. dochodu. Mecz wyznaczony został na 20 czerwca, w przeddzień odbędzie się w Amsterdamie zebranie FIFA.

Mecz rozegrany zostanie w Amsterdamie na stadionie olimpijskim, który pomieści 45 tysięcy osób.

W skład drużyny Europy Zachodniej wejdą gracze belgijscy, holenderscy, francuscy i niemieccy. W skład Europy środkowej — piłkarze włoscy, węgierscy, austriaccy i czescy. Reprezentacje zestawione będą przez specjalne komisje, w skład których wejdzie jeden delegat z każdego zainteresowanego państwa.

Obecnie sami Belgowie pragną mecz ten zorganizować i gotowi są zagwarantować dochód w wysokości 650 tysięcy franków belgijskich.

—:O:—

WYBIERAJMY...

Program jutrzejszych imprez sportowych.

Kalendarzyk imprez sportowych na jutro przedstawia się następująco:

PIŁKA NOŻNA: Na boisku WKS-u o godzinie 11-tej mecz o mistrz. kl. A: SKS — UT i o godzinie 16-tej: WKS — Sokół. Na boisku ŁKS-u o godzinie 16-tej: ŁTSG — ŁKS I-b. Na boisku Wimy o godzinie 11-tej: Wima — Burza. Na boisku KE w Pabianicach o godzinie 11-tej: mecz o mistrzostwo klasy A: PTC — Widzew. Na boisku UT o godzinie 16-tej mecz kl. B: Bar - Kochba — Zjednoczone. Na boisku Widzewa o godzinie 11-tej mecz kl. B: Makabi — Tur. Na boisku Sokoła w Zgierzu o godz. 11,30 mecz kl. B: Sokół (Zgierz) — Hakoah.

BOKS: — W sali Filharmonii o godzinie 11,30, towarzyski mecz drużynowy: Hakoah — Geyer. W sali Wimy przy ul. Rokicińskiej 82 mistrzostwa sokole okręgu łódzkiego; o godzinie 12-tej półfinały i o godzinie 18-tej finały.

LEKKOATLETYKA: — Z boiska przy Al. Unii o godzinie 10,30 bieg na przełaj ŁKS-u. Na boisku Sokoła przy ul. Tylnej 7 mecz towarzyski: Union - Touring — Sokół (początek o godzinie 9,30).

GRY SPORTOWE: — Na boisku IKP przy ul. Ogrodowej o godzinie 11-tej rewia gier sportowych. W lokalu YMCA o godzinie 14-tej: międzyszkolny turniej gier sportowych.

KOLARSTWO: — Z boiska przy Al. Unii o godzinie 10-tej start wyścigów ŁKS na przełaj (cyklo - pedestre) na 25 klm. Na autostradzie u wylotu ul. Brzezińskiej o godzinie 8-mej rano wyścigi „Rapidu" na 25 klm. i 50 klm.

PŁYWANIE: — W basenie zgierskim o godzinie 17-tej międzyklubowe zawody pływackie przy udziale Hakoahu (Bielsko), ŁKS-u, Makabi i Boruty.

Mecz Polska - Rumunia

komplikuje się.

Mecz piłki nożnej Polska — Rumunia, przewidziany na 4 lipca br. jest ponownie zagrożony. Rumuni, otrzymawszy wyjaśnienia od PZPN., że mecz nie może odbyć się w Warszawie, lecz w innym mieście polskim postanowili na razie nieoficjalnie, odmówić rozegrana meczu. Sprawa poruszona zostanie w przyszłym tygodniu na zebraniu zarządu rumuńskiego Związki Piłki Nożnej.

JAPOŃSCY KOLARZE ZAPROSZENI DO POLSKI

W lipcu br. kolarze japońscy przejeżdżać będą przez Polskę na mistrzostwa Europy, które rozegrane zostaną w Kopenhadze. Korzystając z tej okazji, Polski Związek Kolarski zaprosił Japończyków do udziału w biegu „dookoła Polski".

ANGIELSCY PIŁKARZE W NIEMCZECH.

Dla wyrobienia młodych talentów piłkarskich Niemiecki Urząd Piłki Nożnej sprowadza drużynę zawodowców angielskich Manchester City na tournee do Niemiec. Drużyna angielska rozegra w czasie od 6 do 22 maja r. b. 5 spotkań z niemieckimi juniorami.

REKORD ŚWIATOWY POBIŁ LANZI na 600 mtr.

W zawodach lekkoatletycznych w Mediolanie świetny biegacz włoski Lanzi ustanowił rekord świata na 600 mtr. wynikiem 1 min. 17,6 sek. Dotychczasowy rekord należał do Amerykanina Eastmana (1 m. 18,4 sek.).

BAER POKONANY.

Mistrz W. Brytanii w wadze ciężkiej, Tommy Farr, pokonał na punkty w Londynie, w meczu 12-to rundowym, byłego mistrza świata Amerykanina Baera.

Kurs dla wychowawców kolonii letnich.

Jak już podawaliśmy, Wojewódzka Komisja do Spraw Kolonii letnich urządza 10-ciodniowy kurs dla personelu wychowawczego zatrudnionego na koloniach letnich na terenie Województwa Łódzkiego Obecnie możemy podać szczegóły odnośnie tego kursu.

Kurs trwać będzie w czasie od 4—15 maja włącznie w gmachu Polskiej YMCA w Łodzi, ul. Moniuszki 4a. Zajęcia odbywać się będą w godzinach od 19—21-ej.

Pobierać się będzie tylko zł. 2 — tytułem kosztów administracyjnych.

Od kandydatów wymagane jest wykształcenie w zakresie ukończenia szkoły ogólnokształcącej lub seminarium nauczycielskiego oraz praktyka na koloniach.

Podania kandydatów przyjmuje już do dnia 26 bm. Sekretariat Polskiej YMCA, Moniuszki 4a. codziennie w godzinach od 8—22-ej

Ze względu na spodziewany duży napływ podań i ograniczoną liczbę słuchaczy prosimy chętnych o jak najwcześniejsze zgłoszenia.

ZWIEDŹ WĄWOZY ŚWIĘCIMSKIE!

Urok cichego zakątka.

Z WEJHEROWA donoszą:

Koło Jeziora Dobrego, jednej z najpiękniejszych okolic najbliższego zaplecza wybrzeża, znajdują się historyczne Wąwozy Świecimskie, gdzie dn. 17 września 1472 r. rozegrana została jedna z najważniejszych w dziejach Pomorza bitwa. Bitwę tę stoczył Piotr Dunin, stojący na czele wojsk Kazimierza Jagiellończyka z pięciotysięczną armią krzyżacką pod wodzą komtura Fritza von Ravenecke. Po parogodzinnych zmaganiach wojska krzyżackie zostały rozgromione, pozostawiając przeszło 2000 zabitych na polu walki. Padł również komtur von Ravenecke, a ciało jego zostało pochowane w kościele w Żarnowcu, gdzie do dziś przed ołtarzem widnieje płyta nagrobkowa. Wynik tej bitwy zadecydował o powrocie Pomorza do Polski. Dziś Wąwozy Święcimskie i Jezioro Dobre, dzięki swojemu urokowi ciszy i przepięknemu krajobrazowi stanowi miejsce wycieczek, a nie rzadko daje się widzieć namiot samotnie obozujących „Campingowców".

Sport w kilku słowach.

Najlepszy długodystansowiec łódzki Kurpesa b. wicemistrz Polski, powraca już definitywnie po dłuższej przerwie na bieżnię i podpisał zgłoszenie do ŁKS-u.

Jak już podawaliśmy, Kurpesa startować będzie w jutrzejszym biegu na przełaj ŁKS-u, obok najlepszych biegaczy lokalnych Lacha, Wróblewskiego i in. Noji odmówił przyjazdu ze względu na brak czasu, startować natomiast będzie rewelacyjny biegacz poznański Świniarski z HCP. Bieg ze względu na pojedynek Lach — Kurpesa zapowiada się b. ciekawie.

— Kolarski ogólno - polski bieg na przełaj ŁKS-u (cyklo - pedestre), na dystansie 25 klm. zgromadzi znanych kolarzy warszawskich oraz lokalnych. Do wyścigu z klubów lokalnych zgłosiły swych zawodników: Wima, KP Zjednoczone, ŁKS, ŁTK i Boruta (Zgierz). Po starcie honorowym o godzinie 10-tej z boisk ŁKS-u kolarze przejadą przez ulice miasta do wylotu ul. Brzezińskiej, gdzie nastąpi start właściwy. Meta obu wyścigów mieścić się będzie na stadionie przy Al. Unii.

W związku z wznowieniem mistrzostw piłkarskich łódzkiej klasy B (dokończenie rundy jesiennej), podajemy na zasadzie rozegranych już zawodów obecny stan tabeli w tej klasie: 1) Tur 3 gry, 6 pkt. stosunek br. 9:6; 2) Sokół (Zgierz) 2 gry, 3 pkt. stosunek bramek 3:1; 3) Makabi (Łódź) 2 gry, 3 pkt. stosunek br. 2:0; 4) Bar - Kochba 3 gry, 2 pkt. stosunek bramek 4:5; 5) Boruta 2 gry 1 pkt. stosunek bramek 3:4, 6) KP Zjednoczone 2 gry, 1 pkt. stosunek br. 0:2; 7) Hakoah 2 gry 0 pkt. st. br. 2:5

— W lokalu PKS-u przy ul. Żeromskiego 88 odbędzie się w poniedziałek 19 b.m. trzecia eliminacja pań we florecie do mistrzostw Polski (początek o godzinie 18). Dnia 20 b.m. w tym samym lokalu o g. 18 odbędą się zawody o mistrzostwo panów w szabli dla zawodników kl. B. Zgłoszenia zawodniczek i zawodników przyjmuje p. Kuźmicki, ul. Dowborczyków 20, do 19 b.m. włącznie. Wejście na zawody bezpłatne.

W dniu jutrzejszym łódzki Sokół urządza na otwarcie sezonu lekkoatletycznego na własnym boisku przy ulicy Tylnej 7. o godzinie 9.30 rano mecz towarzyski z Union - Touringiem. W programie zawodów odbędą się następujące konkurencje: (seniorów i juniorów): biegi 100, 400 i 1.500 mtr. sztafeta 4x100 mtr., skok wzwyż, wdal i o tyczce, rzuty kulą. dyskiem i oszczepem. W meczu wezmą udział czołowi lekkoatleci obu klubów z Maciaszczykiem, Lindnerem, Wistehubem, Pfeilem i Hirkiem na czele.

WYCIECZKI..

Sekcja wycieczkowa Robotniczego Instytutu Oświaty i Kultury im. St. Żeromskiego w Łodzi organizuje w nadchodzącą niedzielę, dnia 18 bm. wycieczkę w celu zwiedzenia „Stacji oczyszczania kanałów" na Lublinku pod kierownictwem p. Kozaneckiego i zwiedzenia „Lotniska" z pokazami lotów pod kierownictwem p. Woźnickiego.

Zapisy przyjmuje Sekretariat R. I. O. Ku., ul. Sienkiewicza 3 i 5.

Wycieczkę z Łodzi do poszczególnych obiektów prowadzi ob. Żytkowski.

ZJAZD OKRĘGU ŁÓDZKIEGO ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO.

W dniu 25 kwietnia rb. w sali obrad Rady Miejskiej przy ulicy Pomorskiej nr. 16, odbędzie się doroczny walny Zjazd Okręgu Łódzkiego Z.H.P.

Zjazd ten odbędzie się według następującego programu: — Godzina 9 — 10 nabożeństwo w Katedrze św. Stanisława Kostki, godzina 10 — 11 przemarsz drużyn harcerskich, god. 11.30 Obrady Zjazdu.

CZĘŚĆ OFICJALNA.

1) Zagajenie, 2) Wybór Prezydium Zjazdu, 3) Przemówienie powitalne, 4) Przyjęcie protokółu z ostatniego Walnego Zjazdu Okręgu Łódzkiego Z.H.P. 5) Sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgu Łódzkiego Z.H.P. za 1936 rok, 6) Sprawozdanie Komend: a) Chorągwi Łódzkiej Harcerzy, b) Chorągwi Łódzkiej Harcerek.

OBRADY WEWNĘTRZNE.

7) Obrady Komisyj: a) Harcerzy, b) Harcerek, c) Kapelanów, d) Kół Przyjaciół Harcerstwa, e) Skarbowej, 8) Sprawozdania Komisyj 9) Dyskusja nad sprawozdaniami, 10) Absolutorium dla ustępujących władz Okręgu Łódzkiego Z.H.P. 11) Wybór: a) Zarządu Okręgu, b) Komisji Rewizyjnej, c) Sądu Harcerskiego Honorowego. 12) Uchwalenie budżetu na 1937 rok 13) Zamknięcie Zjazdu.

CIĄGNIENIE PREMIOWYCH POŻYCZEK.

Ministerstwo Skarbu wyznaczyło na dzień 1 maja ciągnienie premii Pożyczki Dolarowej.

Główna premia dolarówki wyniesie 12.000 dolarów.

W dniu 5 maja rozpocząć się ma ciągnienie premii I-ej emisji Pożyczki Inwestycyjnej.

Wylosowane będą premie wartości 2.300.000 złotych, przy czym główna wygrana wynosi pół miliona złotych.

GAZETKA MÓWIONA.

Dnia 17 bm. t.j. w sobotę, o godzinie 19-tej w lokalu Robotniczego Instytutu Oświaty i Kultury im. St. Żeromskiego, przy ulicy Sienkiewicza 3 i 5 odbędzie się „gazetka mówiona" pod fachowym kierownictwem.

ZEBRANIE I. GNIAZDA T. G. „SOKÓŁ" W ŁODZI.

Gniazdo I. Tow. Gimn. „Sokół" zawiadamia wszystkich członków oraz sympatyków, że w niedzielę dnia 18 bm. o godz. 15-ej w lokalu przy ul. Głównej 31 odbędzie się informacyjne zebranie w sprawie wszechpolskiego zlotu sokołów w Katowicach.

Obecność wszystkich członków pożądana.

Z WYSTAWY „SILNIKI i ELEKTROTECHNIKA" W PARKU SIENKIEWICZA.

W niedzielę dnia 18 bm. o godz. 12-ej w południe odbędzie się informacyjna wycieczka po wystawie, którą poprowadzą inż.: Popowski, prezes K. M. Potęga, kier. Łakomski i inni.

Zwiedzający będą mieli możność zapoznania się z działaniem i konstrukcją poszczególnych motorów i urządzeń elektrycznych.

W czasie wycieczki uruchomione będą wszystkie silniki, znajdujące się na wystawie.

Wycieczka zainteresuje, niezawodnie szerokie rzesze społeczeństwa a głównie nauczycieli szkół średnich i powszechnych.

KOMITET NIESIENIA POMOCY ZIMOWEJ do opieszałych.

KOMUNIKAT.

1. Wydział Wykonawczy Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Niesienia Zimowej Pomocy Bezrobotnym i Najbiedniejszym w Łodzi zwraca się z prośbą do osób, płacących świadczenia od uposażeń na rzecz Komitetu, ażeby w terminie do dnia 1-ego maja br. — jeśli dotychczas tego nie uczyniły — przedstawiły zaświadczenia od pracodawców, stwierdzające spełnienie obowiązku obywatelskiego na pomoc zimową. Zaświadczenia te należy składać w odpowiednich podsekcjach zbiórki, celem odnotowania tych danych w rejestrach płatników Komitetu.

2. Na skutek zarządzenia Naczelnego Wydziału Wykonawczego Ogólnopolskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym likwidacja akcji pomocy zimowej nastąpi z dniem 1-ym maja br. W związku z tym Wydział Wykonawczy Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym i Najbiedniejszym w Łodzi zwraca się do zakładów przemysłowych, handlowych, rzemieślniczych, do pp. pracodawców, wolnych zawodów, właścicieli nieruchomości it.p., aby zadeklarowane przez się świadczenia wpłacili w powyższym terminie na konto Komitetu do K.K.O. m. Łodzi Nr. 319 — pomoc zimowa, lub P.K.O. 602.222 i 601.500

Równocześnie Komitet Wykonawczy nadmienia, iż uchylających się od spełnienia obowiązku na rzecz pomocy zimowej będzie podawał do publicznej wiadomości przez ogłoszenie w prasie.

HOJNY DAR WOŁYNIA NA FON.

W tych dniach delegacja samorządu powiatowego w Horochowie na czele z starostą Raczyńskim, wręczyła wojewodzie wołyńskiemu czek na 10.000 zł., przeznaczając tę sumę na Fundusz Obrony Narodowej.

Jednocześnie gminy wiejskie pow. horochowskiego zadeklarowały na ten sam cel — następujące sumy: gmina Beresteczko 750 zł. gm. Brany — 1.000 zł., gm. Horów — 1.000 zł., gm. Kisielin — 1.000 zł., gm. Skobełka—1.000 zł., gm. Swinjuchy — 1.000 zł., gm. Podberezie — 500 zł.

NA CO WYDAJE FUNDUSZ PRACY PIENIĄDZE?

Pod powyższym tytułem prof. J. Bolechowski wygłosi w niedzielę, dnia 18 bm. niezmiernie ciekawy odczyt w dużej sali gmachu Ogniska Łódzkiego Polskiej YMCA.

Początek odczytu o godz. 19.30.

Wstęp bezpłatny. Wejście od ul. Traugutta 3.

„ZAŻARTY AUTOMOBILISTA".

Sekcja Dochodów Niestałych Rodziny Radiowej w Rudzie Pabianickiej urządza w dniu 18. IV. br. o godz. 18-ej w sali Towarzystwa Śpiewaczego Rokicie, ul. Wieniawskiego 5 przedstawienie p. t. „Zażarty automobilista" w wykonaniu teatru p. dyr. Józefa Pilarskiego.

Całkowity dochód z powyższej imprezy zostanie przeznaczony na budowę pierwszego w Województwie Łódzkim Internatu dla dzieci ociemniałych.

Co nas po pracy rozweseli?

Teatr Miejski — godz. 4-ta po poł. „Wiosenne porządki", wiecz. 8.30 Gdzie diabeł nie może.

Teatr Polski (Cegielniana 27) — Klub kawalerów.

Teatr Popularny (Ogrodowa 18) — Dziękuję za służbę.

Casino — Zielony sygnał

Corso: 1) „Bohaterska Brygada"; 2) „Gra o kobietę".

Cyrk Staniewskich (Aleje Kościuszki 5) Dwa wielkie przedstawienia: o godz. 4 po poł. i 8.15 wiecz.

Europa — Czarownica z Salem.

Grand-Kino — Dama kameliowa.

Ikar — San Francisco

Marieta.

Metro — Piętro wyżej.

Mimoza — I Królewska faworyta, II. Bandera.

Miraż — Generał Sutter

Palace — Ordynat Michorowski.

Przedwiośnie — Będzie lepiej.

Rakieta — Dla Ciebie, Mario (Ave Maria).

Rialto — Sonata księżycowa.

Stylowy — Moja gwiazdeczka.

Ton — Ich troje.

Zachęta: „Ada, to nie wypada".

WYSTAWY.

Wystawa obrazów Abe Gutnajera przy ul. Piotrkowskiej 106

Wystawa silników i elektrotechniki w gmachu Miejskiego Muzeum Przyrodniczego, w parku Sienkiewicza, otwarta w dni powszednie od g. 10 do 14 i od 16 do 20, w niedziele i święta od g. 10 rano do 20 wiecz.

Salon malarski 1937 w lokalu I.P.S.u (park Sienkiewicza)

Życie ekonomiczne

BAWEŁNA.

Notowania z dnia 16 kwietnia.

Nowy Jork: loco 13.84, maj 13.24, czerwiec 13.19, lipiec 13.16

Liverpool: loco 7.47, kwiecień 7.23, maj 7.25, czerwiec 7.28

Egipska (Sakell.): loco 12.05, maj 11.26, lipiec 11.38, wrzesień 11.78

Brema: loco 16.05, maj 13.48, lipiec 13.42, październik 13.99

Waluty, dewizy i akcje

Papiery państwowe — niejednolicie.

Dział papierów państwowych cechował nastrój zmienny, odchylenia kursowe były stosunkowo nieznaczne.

Zmienne usposobienie dla prywatnych papierów lokacyjnych.

Zainteresowanie prywatnymi papierami lokacyjnymi było średnie, ogółem zanotowano cztery gatunki listów, kursy kształtowały się niejednolicie.

PAPIERY PROCENTOWE.

Poż. Inwestycyjna 1 emisji 65.75, 2 emisji 64.75, Dolarowa 3 s. 44.50, Stabilizacyjna 1927 r. 368.00 (kupon 49 zł), Konsolidacyjna 1936 r. 56.00, drobne 54.25, Dolarowa 1919 r. 54.25 (kupon 4.62), L. Z. Państwowego Banku Rolnego 83.25 i 94.00, L. Z. i Obl. Kom. Banku Gospodarstwa Krajowego wszystkich emisyj 83.25, 94.00 i 81.00, Bud. 93.00, Ziemskie w Warszawie 1924 r. (gwar.) wartość kuponu 46.80, Ziemskie w Warszawie 5 s. 52.00, m. Warszawy 1933 r. 58.13, Pozn. Ziemstwa Kredytowego s. L. 50.50, Konwersyjna m. Warszawy 1926 6 emisji 60.50

Akcje — mocniejsze.

Na zebraniu giełdy akcyjnej panował nastrój ożywiony, ogółem zanotowano w oficjalnych transakcjach pięć gatunków papierów dywidendowych, kursy kształtowały się przeważnie zwyżkowo.

Bank Polski 102.00, Cukier 30.75, Węgiel 19.50, Ostrowiec 28.00, Haberbusch 38.00

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Warszawa, 17. 4. — Urzędowa ceduła giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie.

Pszenica jednolita 30.50 — 31.00, żyto I stand. 23.75 — 24.25, mąka pszenna gat. I 65-procentowa 43.50 — 44.25, mąka żytnia gat. I 70-procentowa 34.00 — 34.50, żytnia razowa 95-proc. 27.75—28.75, stare standarty: mąka pszenna gat. I wyciągowa 48.50 — 49.50, mąka żytnia wyciąg. 35.50 — 36.50

Poznań, 17. 4. — Urzędowa ceduła giełdy zbożowo - towarowej w Poznaniu.

Ceny transakcyjne — nie notowane.

Ceny orientacyjne: żyto 24.25 — 24.50, pszenica 29.25 — 29.50, mąka żytnia gat. I 70-proc. 34.00, mąka pszenna gat. I 65-procentowa —.—, stare standarty: mąka żytnia wyciągowa 36.00 — 36.50, mąka pszenna gat. I wyciąg. 48.00 — 49.00

TEATR MIEJSKI (ŚRÓDMIEJSKA 15.)

Dziś w sobotę i w niedzielę o godz. 4-ej popoł. po cenach zniżonych brawurowa komedia Huxley'a „Wiosenne porządki".

Dziś o godz. 8.30 wiecz. premiera szlagierowej komedii Romana Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może". Wyborna sztuka ta oparta o komizm sytuacyj — pełna humoru i wesołości daje szerokie pole do popisu Dywińskiej, Kondradowi, Dąbrowskiej, Żeromskiej, Dejunowiczowi, Gurynowiczowi, Mrozińskiemu, Stróżewskiemu, Nowakowi i Lubelskiemu. Reżyseria Konstantego Tatarkiewicza. Dekoracje Bolesława Kudewicza.

W niedzielę o godz. 8.30 wiecz. powtórzenie tej doskonale zapowiadającej się premiery.

Z MIEJSKICH BIBLIOTEK I MUZEÓW.

Miejska Biblioteka Publiczna (ul. Andrzeja 14) otwarta dla publiczności codziennie prócz niedziel i świąt od g. 10 do 21, w soboty od g. 10 do 19;

Miejska Czytelnia Pism i Wypożyczalnia Książek dla dorosłych (ul. Rokicińska 1) otwarta dla publiczności codziennie, prócz sobót, niedziel i świąt, od g. 14 do 21;

Miejskie Muzeum Przyrodniczo - Pedagogiczne (Park Sienkiewicza). Działy: zoologiczny, botaniczny, mineralogiczny i ochrony przyrody — otwarte dla publiczności we wtorki, czwartki i soboty od g. 15 do 18, w niedziele od g. 10 do 14;

Miejskie Muzeum Etnograficzne (ul. Piotrkowska 104). Dział etnograficzny i prehistoryczny otwarte dla publiczności w środy, piątki, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 16;

Miejskie Muzeum Historii i Sztuki im. J. i K. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1). Działy: Sztuka 19-go wieku i międzynarodowa sztuka modernistyczna otwarte dla publiczności w środy, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 15.

Telefony

Pogotowie Miejskie 102-90.
Pogotowie Czerwonego Krzyża 102-40
Ubezpieczalnia 197-65
Straż Pożarna tel. 8.

Jutro zjemy na obiad:

Zupę szczawlową z jajkiem, sznycle po wiedeńsku, kartofelki, kompot z rabarbaru.

WINSZUJEMY

Jutro Bogumiłowi.
Wschód słońca 4.45
Zachód — 18.43.
Długość dnia 13.58.
Przybyło — 5.59.
Tydzień 16.

DO JAKICH ZAWODÓW NADAJĄ SIĘ DZIEWCZĘTA?

Typ macierzyński jest najbardziej kobiecy.

Kwestia kształcenia zawodowego dziewcząt zaprzątnęła umysły najwybitniejszych pedagogów w ostatnich latach.

Mamy w tej materii cały szereg dzieł i rozpraw poważnych pedagogów.

Elza Schilfarth przystąpiła do badania podstaw psychologicznych dzisiejszego kształcenia dziewcząt metodą ankietową. W ciągu kilku lat zebrała przeszło dwadzieścia tysięcy zadań 14—18-letnich uczennic z Niemiec, Austrii, Szwecji i Ameryki. Zadania pisane na ten temat miały wyjawić wolę dziewcząt do pracy oraz ich stosunek do zawodu. Okazało się, że znaczna część młodzieży nie ma możności wolnego wyboru zawodu t. j. według upodobania i skłonności bądź to z powodu stosunków materialnych, lub braku zrozumienia u rodziców dla żądań dzieci. Wiele dziewcząt nie uważa zresztą zawodu za cel ani za gospodarczą konieczność, lecz za stadium przejściowe

przed zamążpójściem.

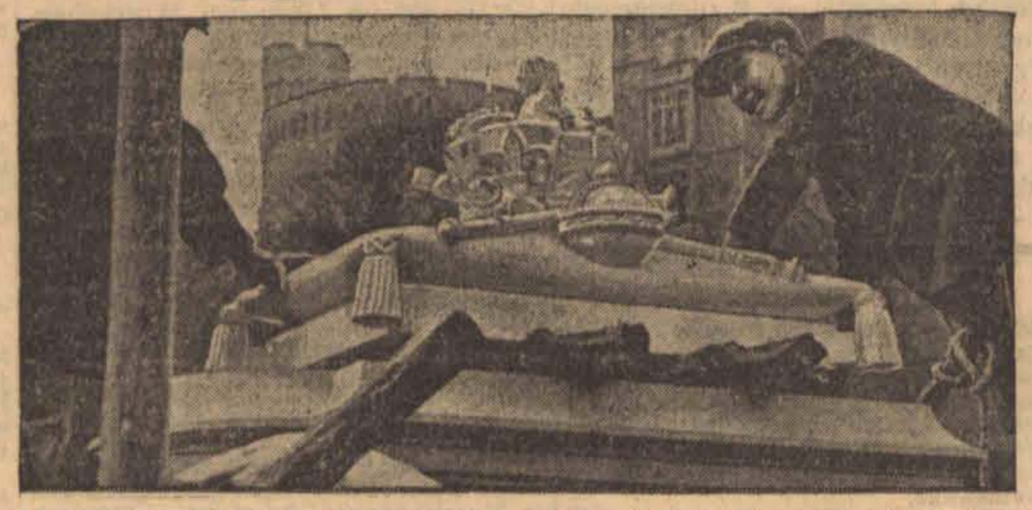
U wielu dziewcząt natomiast ujawnia się zmysł społeczny, który powoduje u nich wybór zawodu pielęgniarek, freblanek lub zawodu lekarskiego. Z innych zawodów obieranych wymienić należy ogrodnictwo dział architektury mieszkaniowej i urządzanie wystaw sklepowych.

Na podstawie powyższych danych dochodzi się do wniosku, że istotna różnica między dziewczyną czasów dawnych, a dzisiejszych leży w tym, że dziewczyna dzisiejsza idzie przez życie bardziej samodzielnie. Dzisiejsza młoda dziewczyna usamodzielnia się, stara się poniekąd kierować swym losem. Odpowiednio też budzi się u niej poczucie odpowiedzialności za kształtowanie życia, które jej nakłada obowiązki. To też, gdy losem dziewcząt dawnych czasów było poddanie się i wyczekiwanie, chcą wielkie rzesze dziewcząt współczesnych myśleć i działać. Hasłem tych dziewcząt jest praca i to praca zawodowa.

W tej aktualnej kwestii wykształcenia zawodowego dziewcząt winna być wskaźnikiem znajomość psychologii młodzieży żeńskiej" pięć zasadniczych typów: 1) Typ romantyczny: nie zna granic między fantazją a rzeczywistością. U dziewcząt takich rodzi się tęsknota za podróżami, fantazję ich wypełnia ubóstwianie jakiegoś bohatera, zamiłowanie w poezji, malarstwie, muzyce. 2) Typ erotyczny: u dziewcząt tego typu przeważają zmysłowość, kokieteria, lubią flirt, dążą przede wszystkim do „wyżycia się". 3) Typ trzeźwy: psychikę takich dziewcząt trudno poznać, gdyż nie zwierzają się, nie piszą też pamiętników. Trzeźwo patrzą na życie, stawiają sobie cel, który mogą osiągnąć. Ich ideałem jest życie spokojne w dobrych materialnych stosunkach. 4) Typ intelektualny: rzadko u dziewcząt występuje. Dziewczęta tego typu odznaczają się zdolnością myślenia systematycznego, zajmują się filozofią, problemami życia duchowego. 5) Typ miecierzyński: nieraz zauważymy dziewczątka mające szczególne zamiłowanie do zabaw lalką, wobec których są w swej wyobraźni matkami. Gdy są starsze zajmują się młodszym rodzeństwem lub innymi małymi dziećmi. Życie duchowe dziewcząt typu macierzyńskiego przystosowane jest do ich głównego rysu charakteru, do instynktu macierzyńskiego. Typ ten jest najbardziej pożądany z biologicznego punktu widzenia. Odmianą tego typu jest **typ społeczny.** Oba te typy wykazują pragnienie pracy a nawet poświęcenia się dla innych: typ macierzyński dla najbliższych, typ społeczny dla szerokiego ogółu.

Rodzaj szkoły należy zastosować do życia psychicznego dziewcząt a kształcenie ich indywidualności wedle właściwego im typu uwarunkowanego przez ich cechy fizyczne i psychiczne. W ostatnich latach powstaje coraz więcej szkół zawodowych dla dziewcząt, jak szkoły przemysłowe, szkoły gospodarstwa domowego lub kursy dla freblanek. Do instytucji nowego typu należą też szkoły społeczne przygotowujące do zawodowej pracy społecznej. Po ich ukończeniu mogą dziewczęta znaleźć pracę jako urzędniczki instytucyj dobroczynnych sekretarki lub kierowniczki w zakładach opieki społecznej, bibliotekarki, inspektorki pracy itd.

Pierwszy pomnik króla Jerzego V.



Przed zamkiem Windsor ustawiono pierwszy pomnik ku czci zmarłego króla Jerzego V, przedstawiający wykute z kamienia insygnia królewskie.

WOJNA Z... TREPAMI.

Osobliwe zakazy.

Panowie, królowie i książęta dawnych czasów dręczyli wciąż swoich poddanych coraz to nowymi nakazami i zakazami, mieszając się często do rzeczy drobnych i nieistotnych. Zabronione było naprzykład surowo picie kawy i palenie papierosów.

Fryderyk Wilhelm I-szy wydał w swoim czasie nieubłaganą wojnę „paulinom". Były to grube trepy na drewnianej podeszwie. Przeciwko tym niewinnym, głośno kłapiącym drewniakom wytoczył Fryderyk Wilhelm wielką armatę — wydał surowy zakaz wyrabiania ich i noszenia.

Winny przestępstwa noszenia trepów był karany więzieniem i dużą grzywną pieniężną. Wioska, której mieszkaniec popełnił to wielkie „trepowe" przestępstwo, wpłacała 200 dukatów grzywny. Kiedy idee rewolucji francuskiej zaczęły przenikać również do Niemiec, wydano w pewnym prowincjonalnym miasteczku surowy zakaz prowadzenia rozmów w zajazdach i restauracjach.

Oburzeni tym zakazem mieszkańcy miasteczka zapytali przedstawiciela władzy co mają wobec tego robić w tych lokalach: „Jeść i pić" — padła lakoniczna odpowiedź. „No, dobrze, ale czym będziemy się wtedy różnili od bydła?" — zadano pytanie. „Bydło nie płaci" — zadecydował krótko przedstawiciel władzy.

Kiedy w r. 1772 pruski minister Karol Abraham v. Zedlitz wprowadził w szkołach ludowych naukę geografii, nazwano go.. przyjacielem dezerterów. W kołach wojskowych podniosła się straszna burza. Twierdzono, że w wojsku nie zostanie ani jeden żołnierz, bowiem wszyscy po lekcjach geografii będą wiedzieli.. dokąd uciekać. Przeciwko powszechnemu nauczaniu sztuki pisania podniosła się w swoim czasie również gwałtowna fala protestów.

Twierdzono, że są to „knowania" przeciwko niewielu oświeconym, wtedy bowiem, kiedy wszyscy dorwą się do pióra, zarobki geniuszów umiejących pisać spadną do minimum. Szczególnie głośno pomstowano przeciwko nauce pisma dla kobiet. „Cały dzień będą tylko pisały listy miłosne — twierdzono.

Jeżeli mowa o kobietach, to warto przypomnieć, że przed trzydziestu laty wydano w Lucernie zakaz zabraniający kobietom noszenia kapeluszy, których rondo miało więcej niż.. siedemnaście cali średnicy. Wykroczenia przeciwko temu zakazowi karane były grzywną.

Negatywny wynik eksperymentu uczonych

Podniebna podróż 300 much

w balonie stratosferycznym.

Muchy lecą do stratosfery. Lecą jednakże nie na własnych skrzydłach i nie z własnej woli. Muchy nie mają wszakże czego szukać na wysokościach kilkunastu kilometrów ponad ziemią, boć przecież pożywienie swoje znajdują na powierzchni ziemi. W stratosferze zresztą musiałyby zginąć od panującego w niej zimna i od braku tlenu. A jednak poleciały do stratosfery, poleciały jednak w balonie stratosferycznym, zabrane przez jedną z rosyjskich ekspedycyj balonowych dla celów badawczych.

Cel, dla którego muchy musiały udać się w tę podniebną wędrówkę był następujący. — Szło o to, by na nich dokonać eksperymentu, któryby mógł rzucić światło na zagadnienie, dotyczące czynników, które były i są motorami, powodującymi powstawanie nowych gatunków zwierzęcych i roślinnych.

Zwrócono uwagę na to, że do ziemi naszej przenikają promienie kosmiczne, które są po części promieniami krótkofalowymi, po części zaś strumieniami elektronów i wpadnięto na pomysł, że to może te promienie kosmiczne są czynnikiem, który — obok innych — przyczynia się do występowania mutacji, a w dalszej konsekwencji do powstawania nowych odmian i gatunków. Za przypuszczeniem takim przemawiać się zdawał fakt, że właśnie tam, gdzie promienie kosmiczne działają najintensywniej, a mianowicie w górach, mnogość wszelkiego rodzaju odmian i gatunków organicznych jest o wiele większa, niż na nizinach.

Postanowiono więc hipotezę o powstawaniu mutacji przez oddziaływanie promieni kosmicznych sprawdzić na drodze eksperymentu. Eksperyment polegał na tym, że do balonu stratosferycznego zabrano ładunek, składający się z 300 samców muchy drosaphila melanogaster. Równocześnie na ziemi pozostawiono również 300 samców tego samego gatunku. Muchy które zabrano do balonu wzniosły się na wysokość 15.900 metrów i tam były poddane silniejszemu „naświetleniu" promieniami kosmicznymi, niż ich towarzysze, pozostawieni na ziemi. Można było oczekiwać, że promienie kosmiczne, działając na komórki samców, uniesionych do stratosfery, ulegną takim zmianom, które odbiją się na własnościach dziedzicznych ich potomków. W tym celu skrzyżowano osobno samców, którzy odbyli lot stratosferyczny, a osobno samców, którzy pozostali na ziemi z normalnymi samiczkami, a następnie poddano obserwacji powstałe na tej drodze potomstwo. Wynik tej obserwacji był negatywny. Potomstwo samców, poddanych działaniu kosmicznych promieni w stratosferze nie różniło się pod żadnym względem istotnie od potomstwa much, które pozostały na ziemi.

Ogródki i altanki na statkach.

POMYSŁOWI LONDYŃCZYCY.

Po wojnie światowej powstało na Tamizie bardzo oryginalne przedmieście Londynu. Wówczas to można było nabyć za tanie pieniądze wyranżerowane kutry, kontrtorpedowce i inne statki. Znaleźli się amatorzy, którzy na tych statkach urządzili sobie mieszkanie, i w ten sposób powstało w krótkim czasie całe osiedle na bocznej odnodze Tamizy. „Kominy zostały skasowane, a na pokładach urządzono ogródki i altanki. Kabiny zaś przekształcono na mieszkania. To koczowanie na wodzie miało swoje zalety. Nie potrzeba było płacić podatku mieszkaniowego i korzystano z innych udogodnień podatkowych. Poza tym można było zmienić miejsce pobytu bez niedogodności przeprowadzki. W Cubits-Bassin panowały zawsze wesołe nastroje wśród kilkuset mieszkańców.

Idylla ta doznała niestety zakończenia, ponieważ odnośna część Tamizy została osuszona, a uzyskane tereny sprzedano jako grunty budowlane.

Nowy rekord światowy



Włoski lekkoatleta Mario Lanzi ustanowił nowy rekord światowy na 600 m. przebiegając ten dystans w 1 min. 17,6.

PODSŁUCHANE

KOLORY.

Jeden z przemysłowców chwali się przed drugim:

— W mojej firmie pracuje buchalter, który zdążył już u mnie osiwieć.

— E, to drobiazg, — odpowiada drugi — ja mam buchalterkę, która już była brunetką, platynową blondynką, potem miała wyraźnie siwe włosy, a teraz jest kasztanowata.

STROICIEL DO WSZYSTKIEGO.

— Wybaczy pan, ale to mi się zaczyna nie podobać. Zaofiarował się pan, że nastroi pan fortepian, a tym czasem zastaję pana całującego moją córkę.

— To doprawdy niefortunny zbieg okoliczności. Wydawało mi się, że panna Madzia jest jeszcze więcej rozstrojona niż ten fortepian.

WITOLD PODKOWICZ

ALIBI

61

POWIEŚĆ SENSACYJNA

O kilkanaście kroków przed nimi przechodził wysoki postawny mężczyzna. Szedł krokiem szybkim, jakby się gdzieś bardzo śpieszył. Nagle począł biec.

Andrzej stał niezdecydowany. Przez chwilę zdawało mu się, że widzi jakieś zjawisko z zaświatów. Nie najmniejszej wątpliwości. Tym mężczyzną był Robert van Hoog.

W tej samej chwili obok van Hooga zjawiła się dobrze im znana sylwetka Szczypiorka i posłyszeli jego bezbarwny, przenikliwy głos.

— Dicku van Hoog, w imieniu prawa...

—:O:—

Wieczorem w hotelu, w którym zatrzymali się państwo Rawscy zjawił się detektyw i zwrócił się do Andrzeja:

— Teraz nareszcie mogę panu powiedzieć kto był mordercą Lubickiego. Niech mi pan powie czy nie zauważył pan w czasie wyprawy z pańskim przyjacielem nic, coby zdawało się panu niejasne?

— No, szczerze mówiąc to niejasne dla mnie było tylko, kto mógł zaalarmować pociąg, bo przecież nie uczynili tego zbrodniarze...

O to właśnie chodzi. Widzi pan, pociąg zatrzymał się na skutek alarmu mojego.

— Więc pan był świadkiem śmierci Waia?.. i nie ratował go pan?

— Uratować go nie mogłem, bo było już zapóźno. W chwili gdy zjawiłem się, zobaczyłem już jak Lubicki został wypchnięty z wagonu. Następnie widziałem wyraźnie, jak van Hoog, który go wypchnął wyskoczył z pociągu. Zanim pociąg stanął zobaczyłem znowu van Hooga, o którym pan mówił do pani Krzeczkowskiej, stojącej na korytarzu: „Gdyby nie to, że widziałem go przy nas w wagonie restauracyjnym, przypuszczałbym, że to on jest mordercą". To zdanie pana naprowadziło mnie na właściwe ślady. Natychmiast wysłałem do Rotterdamu zapytanie co do danych, czy nie ma czasem dwóch van Hoogów. Tymczasem prowadziłem śledztwo na własną rękę. Po śmierci Roberta, w czasie kiedy państwo byli w Les Awants, otrzymałem odpowiedź potwierdzającą moje przypuszczenia. No i państwo widzieli dzisiaj złapałem mego ptaszka w Hawrze, skąd zamierzał wyjechać do Ameryki. Widzi pan — w ten sposób mogli oni mieć zawsze alibi. Na procesie w Lozannie widziałem w jak trudnej sytuacji znalazł się pan, ale niestety jeszcze było zawcześnie na to, żeby zdradzić tajemnicę, bo to mogłoby mi popsuć całą sprawę odrazu. Wolałem żeby van Hoog był przeświadczony o swoim bezpieczeństwie i to mi się powiodło w zupełności. Teraz nie mam wątpliwości, w jaki sposób zamordowano Grackiego. Zadanie moje skończyłem, a państwo mogą swą podróż odbyć zupełnie spokojnie.

— A skąd pan wie, przerwała mu Wanda, która przysłuchiwała się uważnie opowiadaniu Szczypiorka, że to właśnie....

— Rozumiem panią, chodzi pani o to skąd wiem, że tym, który zginął jest Robert van Hoog. Rzeczywiście sytuacja byłaby dla państwa trudna. Ale mogę państwa uspokoić, co do tego. Dick van Hoog ma na prawym przedramieniu dość duże znamię, którego nie posiadał Robert. Stwierdziłem to z całą pewnością. Zresztą złoczyńca sam przyznał się do tego, widząc, że tym razem nie wykręci się już w żaden sposób.

— No a teraz żegnam państwa i mam nadzieję, że zobaczymy się za parę tygodni w Polsce.

Po wyjściu Szczypiorka siedzieli jakiś czas w milczeniu. Afera van Hooga została zakończona tym razem definitywnie więc mogli być spokojni o przyszłość.

Rawski spojrzał na żonę i stwierdził z zadowoleniem, że w szlafroczku, który miała na sobie wyglądała nadzwyczaj ponętnie.

Zbliżył się do niej i począł gładzić jej miękką jedwabistą skórę na przedramieniu. Uczuł zapach jej miedziano-złotych włosów, który drażnił go do najwyższego stopnia.

Pochylił się nad nią i wpatrywał się w jej oczy, które błyszczały ognikami rozbudzonej namiętności.

A ona przeciągała się leniwie na tapczanie, na którym siedzieli, a potem jednym szybkim ruchem zgasiła stojącej w pobliżu lampy.

— Andrzej — posłyszał cichy zdławiony szept..

— Wandziu, żono moja...

KONIEC.

Wydawca: Jan Stypułkowski
Redaktor naczelny: [illegible] Probst.
Odbito w drukarni Jana Stypułkowskiego w Łodzi, Żwirki 2
Za redakcję odpowiada Roman Furmański.

Komu się szczęście uśmiechnęło?

Pełna tabela wygranych,

(Nieurzędowa bez gwarancji).

PIERWSZE CIĄGNIENIE

20 tys. zł. — 164751
5 tys. zł. — 58445 103419 187336
2 tys. zł. — 67033 118224 147609
1 tys. zł. — 43639 47721 53307 75530 56124 98248
500 zł. — 15023 51874
400 zł. — 11105 24142 54472 84029 103273 131316 171188 182474 183079
300 zł. — 23256 51272 51586 62426 82616 88558 87524 97462 148292 149097 153907 154730 161228 170700 175045
250 zł. — 7070 26664 27247 45599 46339 48816 58104 61285 66510 72057 89560 90088 91442 99548 110427 126729 128504 135587 141684 141891 143164 154587 156230 164440 166890 168378 175393 179812 193523

STAWKI.

204 732 1548 906 2233 390 739 955 3153 225 824 78 4771 5155 304 445 601 23 84 851 83 6072 84 202 88 365 749 68 896 7126 232 70 338 472 679 90 819 8096 615 779 85 9175 887

10000 124 399 628 31 93 97 811 11461 831 12118 53 507 773 13357 795 827 76 14083 135 721 15006 603 939 16226 65 88 339 580 808 17011 26 76 523 629 18111 344 59 449 19164 369 431 535

20048 74 83 168 280 953 21342 974 22001 359 415 733 23352 942 24379 513 679 97 716 989 25541 653 765 96 26041 338 48 579 27285 970 28061 227 349 552 639 50 29544 640 989

30119 563 31129 729 918 41 32030 274 95 965 33613 857 34168 823 35011 246 348 538 739 851 909 36095 896 948 37315 66 597 38094 244 91 591 657 39097 135 57 614 69 906

40192 334 66 528 862 41018 77 217 339 604 42262 320 35 736 39 883 992 43020 50 70 89 342 662 44425 702 5 853 923 45387 574 97 46022 84 327 433 88 47093 155 401 620 928 48489 704 844 49258 358 70 661 882

50157 443 79 606 763 881 51063 118 861 934 71 52057 100 304 468 560 980 20 98 53244 501 64 911 54713 54 55521 771 832 56373 701 898 57180 273 512 862 58080 107 214 699 767 832 59131 360 676 868 965

60158 371 66 598 602 53 67 734 911 45 80 61112 934 62085 280 424 74 557 63203 447 652 64237 588 977 65264 321 445 71 681 956 66140 969 67404 884 68317 565 722 69231 519

70076 225 364 711 890 71083 106 31 59 205 16 357 406 532 762 72109 473 609 25 787 851 73001 124 405 512 763 902 24 31 74141 52 299 503 805 75030 346 539 851 8 971 74 76021 94 421 518 31 753 840 91 77176 357 816 78377 717 79247 506 628 57 873

80082 370 586 622 806 81040 56 61 564 700 82261 611 78 95 975 83019 425 793 84274 447 67 678 900 53 85229 8 489 52 812 95 86520 964 87222 79 475 669 88262 887 89192 44 570 726

90120 37 925 381 564 98 792 846 56 91023 305 803 92358 747 93452 64 98 602 47 740 914 94111 660 812 95888 96060 140 354 653 72 790 808 97221 383 791 98203 366 99278 322 78 592 767 95 851

100367 404 93 651 747 101261 479 863 10226 84 651 739 880 907 103007 484 638 104132 279 84 315 784 984 105046 125 331 55 68 737 106491 598 828 47 107103 206 624 108119 316 90 606 70 739 816 937 61 109007 167 288 684 865 96

110334 471 92 111043 132 666 78 112009 113265 829 114658 977 115579 950 62 116121 265 764 872 117080 758 954 118178 202 584 620 865 119382 429 532 89 625 786

120082 504 865 907 11 121146 275 410 44 81 787 122002 63 792 123571 124015 119 286 355 497 618 988 125194 567 753 889 981 126170 336 462 619 740 44 127123 57 572 672 747 62 834 901 63 128107 489 532 690 840 945 129372 91 132 336 926

130920 131169 78 91 281 325 746 829 132074 301 585 133078 252 937 134260 504 135076 376 666 88 136038 39 314 444 529 76 834 137177 439 97 597 138095 979 139163 229 361 978

140849 54 937 141064 66 541 142001 79 436 587 143150 223 544 57 633 898 144298 848 55 957 145435 638 741 997 146164 569 147098 85 148761 149024 29 277 698 819 947 77

150007 40 99 146 55 315 631 151149 362 491 501 864 152107 329 30 365 489 960 153217 84 437 503 38 688 804 7 83 154348 85 756 72 850 155090 518 662 728 32 34 45 824 952 156030 124 30 306 620 64 806 157854 921 81 158004 559 844 913 159272 758 78 930 90

160334 426 674 928 161150 368 162122 384 428 81 626 163053 515 696 164051 157 396 597 733 165257 823 99 919 166627 88 841 167287 301 585 982 168197 771 169051 109 253 71 77 410 23 26 854 928

170114 211 570 91 662 95 748 84 846 171055 199 210 327 455 172194 224 74 308 661 173550 685 174184 445 629 886 85010 149 259 437 94 673 863 176573 791 177040 675 918 178104 210 410 636 977 179776 815 947

180247 181860 62 535 182031 254 33 603 98 963 183140 264 519 664 86 755 184032 25 46 562 824 902 185536 186175 327 659 84 943 187274 655 762 841 188427 35 523 755 77 804 189457 688 790 894

190318 60 549 85 704 830 98 191247 350 681 754 192633 751 901 68 193147 454 512 700 194068 78 401 74 554 801 37

DRUGIE CIĄGNIENIE

100.000 zł. na Nr. 174201.
75.000 zł. na Nr. 151025.
15.000 zł. na Nr. 168409
10.000 zł. na N-ry 12775 37948 136828
5.000 zł. na N-ry 136685 181716.
2.000 zł. na N-ry 3766 40957 106732 107020 163186 178726.
1.000 zł. na N-ry 48720 56159 79458 139681 148733 167097
500 zł. na N-ry 17302 68040 75587 87033 103749 108409 124068 127202 151122 157381 159738 167957
400 zł. na N-ry 17304 51131 53853 46556 88873 93853 123027 132276 134887 147203 158929 164479 169591 168207 169591 178527 192158
300 zł. — 39813 52136 60286 63279 67089 97748 101957 102286 112996 128719 144740 159630 165733 169947 170955 190752
250 zł. — 6274 7937 14648 16045 31532 33785 36888 46307 57421 57857 71571 59806-81435 91987 91922 94209 94624 96712 97979 109308 113470 124134 124181 139166 138436 139957 144986 152199 157729 158047 158418 160438 163550 183957 194391

STAWKI.

433 564 765 912 1212 88 696 908 3023 319 4215 329 5255 6336 43 956)7407 945 58 64 798 8245 691 662 9546 821

11002 672 12189 331 13151 948 68 14208 810 901 28 151 556 70 78 218 43 553 928 6042 405 804 17010 800 18252 345 935

20346 437 902 21768 980 22056 110 23534 24083 709 25293 583 26027 206 826 69 27454 812 994 28123 281 723 802 61 29125 216 574 343 844

30107 31134 870 32045 778 963 33158 875 31894 35150 36409 801 37578 742 380083 255 92 39266 412 40 716

40010 [illegible] 633 822 41698 716 695 42[illegible] 43277 361 667 44169 504 83 827 993 45[illegible] 178 304 506 753 464[illegible] 912 47154 [illegible] 115 216 936 95 19278 023

50181 279 712 51474 795 8[illegible] [illegible] 201 413 87 53167 287 556 674 54090 464 815 55822 56596 57838 58053 59554

60170 243 364 856 61153 699 723 32 90 62713 64183 868 65171 440 724 43 67160 67 84 284 783 930 68103 427 666 767 945 69189 220 318

70699 740 71809 73406 74030 666 77 75031 476 76112 20 300 77026 78 181 626 78122 299 388 458 79499

80111 417 669 81205 83 514 601 83479 907 87 86522 782 925 87431 590 88608 820 89374 587 711 48

90157 341 97 61 541 797 91634 92147 93553 94267 967 95080 396 563 910 96168 97518 89 964 98226 757 863 99213 405 754 93 885

100284 541 764 101343 44 737 102141 307 103252 470 615 104121 10507 106005 38 406 974 0745 989 108663 109054 87 252

110521 929 111236 908 112012 351 550 968 70 113494 503 857 979 11478 115163 116124 720 909 117115 819 62 118750 854 119263 450 544

120221 722 892 121119 388 123139 124295 464 569 91 125206 83 381 622 32 126883 127081 639 859 128318 129189 336

131323 132606 133050 375 820 947 134280 887 135139 305 619 136125 89 138062 247 139839 980

140239 722 141109 602 33 142101 400 527 829 7 143508 144277 311 614 990 145083 430 624 806 146497 147145 376 989 148629 149425 748

150552 151036 152142 609 82 753 154702 155248 156994 157199 251 802 158016 44 319 554 953 159302 783 948

161468 569 938 16270 944 163043 555 164154 305 33 464 713 165181 166019 22 154 16720 70 77 606 169024 174 860

170183 495 500 830 66 171294 369 320 532 59 172128 271 833 173175 906 57 174234 558 175088 220 176203 27 678 177962 178042 114 403 845 179006

181780 183041 949 184343 45 185614 975 186193 273 488 187041 153 748 925 188061 178 332 873

190248 191227 307 192248 87 193324 507 792 194662

TRZECIE CIĄGNIENIE

33 257 468 583 1685 710 978 2421 543 3502 650 4031 224 604 703 5149 838 6514 873 8157 270 766 849 990 9076 97 586.

10450 85 12428 13477 633 989 14016 243 799 805 967 15126 303 19 40 16016 231 489 906 17043 113 253 714 18393 19246 553 90

20151 315 948 21885 22640 23072 145 564 778 24196 258 368 25096 456 26049 345 27174 28133 640 29066 304 41 900

30153 281 407 545 46 72 31526 32199 694 33187 801 05 984 35044 479 674 3628 613 874 37100 59 458 860 39760 803

40245 77 445 755 42493 594 657 800 944 43484 44170 70 45420 46291 869 933 47379 771 48192 328 73 768 802 49470 543 69 686

50397 565 80 51084 86 94 572 91 752 52678 53155 54486 572 55052 57200 352 484 695 58141 954 98 59225

60586 99 832 61388 729 910 78 62171 282 806 82 64799 65833 66478 67156 856 68021 667 69680.

70027 218 570 972 71183 310 522 988 72174 73398 450 74685 74 387 442 719 76016 34 964 77076 412 523 746 891 78541 764 79089 870 904

82040 468 788 83188 238 367 509 605 85377 86198 532 724 87667 857 88078 310 713 79 89013 48 553.

90042 566 913 91029 306 755 92178 327 98 435 93181 563 94472 96495 97255 582 605 65 98368 634 910

101822 979 102186 375 599 736 44 83 103489 104005 297 419 105162 861 72 929 106257 107349 421 593 108900 10940 253

110233 722 888 111737 836 957 112040 725 113126 433 114586 908 115321 62 421 42 802 116101 593 118071 463 119221 77

121[illegible] 314 496 755 122399 123472 124534 37 655 744 125207 435 126335 400 915 127362 835 80 129385

130698 951 131622 34 803 132731 133091 179 134002 323 86 614 47 795 136224 137275 480 857 138471 757 139149

140262 93 141518 81 712 837 142579 143969 144289 423 581 645 73 935 145581 146352 63 482 147386 633 148649 149171 759 999

150415 529 770 151470 89 675 632 152330 153521 155501 957 156191 688 751 157265 753 158304 159891 924

160398 706 161127 49 91 570 826 903 162029 580 671 163728 164096 458 963 166706 813 167271 73 168286 408 896 169112 898

170036 243 409 66 73 744 171029 632 907 172160 285 634 173006 115 496 832 61 174305 175191 177865 178720 78 19032 547 781 873

180931 181006 743 182626 968 183728 184285 948 185172 353 848 186209 956 187373 970 188674 986 189970

190168 220 856 192309 597 193007 604 79 746 194544 763 912

Stopnie oficerskie i podoficerskie w służbie pracy

Tropikalny hełm letni

będzie chronił głowy junaków przed słońcem.

Junackie Hufce Pracy i podległe ministrowi spraw wojsk. przeszły przez okres prac organizacyjnych i administracyjnych, ujętych w regulaminy, instrukcje i przepisy. W skład personalny Komendy Głównej prócz pracowników cywilnych, przekazanych przez Fundusz Pracy, również weszli oficerowie zawodowi, zajmując stanowiska szefów wydziałów i kierowników referatów.

Pierwszy etap pracy komendy głównej poświęcony został reorganizacji jednostek junackich, (bataliony pracy, samodzielne kompanie, specjalne plutony i osiedla żeńskie) i utworzenie okręgowych komend. Ponadto ustalone zostały kompetencje władz i zakres ich działania określona gospodarka i administracja oraz wytyczne plany prac i szkolenia młodzieży junackiej w okresie zimowym i letnim.

W okresie zimowego szkolenia zorganizowano kilka kursów fachowego przygotowania i doskonalenia kadry oficerskiej i podoficerskiej.

Zgodnie z rozporządzeniem wykonawczym min. spraw wojsk. zostały zatwierdzone dla Junackich Hufców Pracy stopnie oficerskie i podoficerskie i junackie oraz przepisy o umundurowaniu. Typ umundurowania dla wszystkich stopni kadry i junaków jest bardzo zbliżony barwą i krojem do wojskowego z tym, że czapki są kroju maciejówki z usztywnionym denkiem (podobnie, jak u lotników), okolone czarną otoką, zaopatrzone godłem (w miejsce orzełka) z blachy, na którym są wytłoczone emblematy Służby Pracy „łopata i oskard". Patki na kołnierzach czarne, z malinowymi wypustkami (jak wojska saperskie).

Odznaki będą noszone na patkach kołnierzy bluz i płaszczy: przez oficerów — czteroramienne gwiazdki, podoficerów — paski względnie kąty (zależnie od stopnia) z galonu, junaków — guziki zdobione godłem państwowym w ilościach odpowiadających poszczególnym stopniom.

Charakterystyczną cechą umundurowania letniego stanowi hełm płócienny (lniany), chroniący przed żarem słońca podczas prac w terenie, który noszą wszyscy bez różnicy na stopnie, oraz krótkie spodenki, sięgające do kolan (typu harcerskiego) dla podoficerów i junaków. W ten sposób został ustalony i ujednostajniony typ umundurowania jako roboczy, służbowy i wyjściowy oraz określony przepisami sposób noszenia w czasie ćwiczeń, pracy fizycznej i do wyjścia.

Również ustalone zostały dla Junackich Hufców następujące stopnie:

a) dla oficerów — odpowiednie w armii.
regimentarz — pułkownik.
podregimentarz — ppułkownik
hufcowy — major
podhufcowy — kapitan
przewodnik — porucznik.
podprzewodnik — pporucznik
b) dla podoficerów — odpow. w armii.
starszy przodownik — starszy sierżant.
zastępowy — plutonowy
sekcyjny — kapral
c) dla junaków — odpowiedni w armii.
starszy junak — starszy strzelec
junak — strzelec
młodszy junak — (rekrut do czasu przysięgi).

Do Hufców Pracy może być przyjmowana młodzież w wieku 17 — 20 lat obojga płci, zgłaszająca się ochotniczo na podstawie powołania zarządzonego przez ministra spraw wojskowych, a zakwalifikowana przez komisje poborowe wyznaczone na czas zaciągu.

Młodzież odbywa „dwuletnią „zaszczytną" służbę pracy w szeregach Junackich Hufców Pracy, otrzymując całkowite utrzymanie, żołd, oraz dodatkowe wynagrodzenie pieniężne według ustalonej stawki za przepracowane godziny, dniówkę podczas robót w terenie. Ponadto zdobywa wiedzę teoretyczną, wychowanie obywatelskie i fachowe przygotowanie do fizycznej pracy, odbywając praktykę podczas wykonywania robót w zakresie letnim.

Oprócz dokształcania, wychowania obywatelskiego, oświaty ogólnej, Junackie Hufce Pracy zapewniają młodzieży przysposobienie do służby wojskowej lub wojskowej służby pomocniczej jak również i nabycie kwalifikacji zawodowych w niektórych dziedzinach.

W okresie miesięcy zimowych odbywa się szkolenie junaków w zakresie P.W. i WF oraz dokształcanie ogólnego wychowania obywatelskiego i oświaty.

NOWA POWIEŚĆ Juliana Krzewińskiego.

„PRECZ Z CYWILIZACJĄ!" — powieść Juliana Krzewińskiego — wydawnictwo F. Hoesicka, Stron 222.

Autor omawianej powieści dobrze jest znany czytelnikom „Echa". W odcinku powieściowym „Echa" bowiem wychodziło już sześć jego utworów beletrystycznych, cieszę się zaciekawieniem szerokich warstw czytelników łódzkich, a potem w całym kraju — skoro nakład jednej z felietonowych powieści w książkowym wydaniu dosięgnął liczby 30 tysięcy. Była to powieść sensacyjna, osnuta na tle stosunków łódzkich pt. „Ulice i zaułki". — „Baletnica", „Szampańskie życie" i „Jadźka dryndziarka" — to tytuły innych utworów Krzewińskiego, drukowanych w odcinku „Echa". I te osiągnęły znaczny sukces w postaci książkowej. „Echo" drukowało ponadto dwie powieści tegoż autora: „W szponach szatana" i „Dziki człowiek", które nie były jeszcze drukowane, jako książki.

Czym zdobywają sobie utwory beletrystyczne Krzewińskiego tak wielką poczytność? Czy poruszają one jakieś głębokie problemy? Czy treścią ich bywają zawikłane procesy psychologiczne, lub analizy dusz ludzkich? Nie. Krzewiński sięgał dotąd po tworzywo dla swych powieści do dziedziny sensacji, kryminologii, folkloru egzotyczności i wreszcie środowiska najbardziej mu, jako aktorowi — bliskiego — teatru i jego zakulis.

Sam temat, jaki obiera sobie autor „Baletnicy" (opartej na życiu Poli Negri) — już predestynuje jego utwory do osiągnięcia rekordu poczytności. Temat autor przepaja przy tym zmysłem spostrzegawczości, oryginalnym nieraz punktem widzenia, przyprawia swoistym humorem, oryginalnymi i nieoczekiwanymi paradoksami — dając formę utworom swoim przejrzystą, prostą, bezpretensjonalną. W ostatniej swej powieści autor sięgnął o stopień wyżej w jakości swych zainteresowań.

„Precz z cywilizacją" porusza aktualny problem społeczno - gospodarczy.

Maszyna w jego powieści, opanowując coraz intensywniej ośrodek przemysłowy, należący do wielkiego bussinesmana — wyręcza w pracy robotników. Z czasem pozbawia człowieka, żyjącego z pracy swych rąk — zarobków. Wreszcie dzięki mechanizacji wytwórczości następuje nadprodukcja. Maszyna, jak bajeczny Golem, wyczarowany przez człowieka, buntuje się przeciw swemu twórcy i panu. Powieść kończy się katastrofą. W tej, o głębszym podkładzie, powieści — Krzewiński nie wyrzekł się również swej metody rozpalania do czerwoności zaciekawienia czytelnika za pomocą sensacyjnych powikłań i misternej instrygi. „Precz z cywilizacją" czyta się jednym tchem i trudno się od kart tej książki oderwać, dopóki nie przeczyta się ostatniej stronicy. *Leopold Brodziński.*

ŚWIAT NA KLISZY FOTOGRAFICZNEJ.

EGIPT ZRZUCA OSTATNIE WIĘZY.



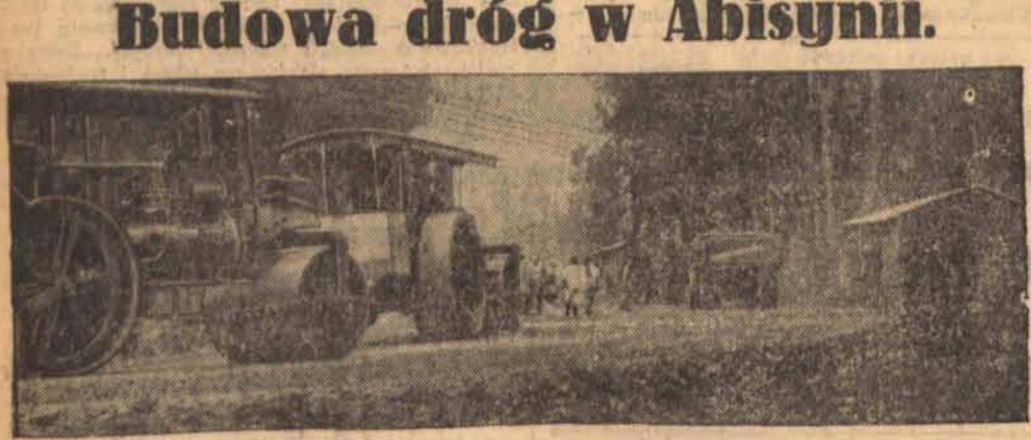
W Montreux odbywa się konferencja w sprawie zniesienia t. zw. kapitulacyj (sądownictwa konsularnego dla poddanych europejskich mocarstw) w Egipcie. Rząd egipski żąda rozciągnięcia swej suwerenności w dziedzinie sądowej na wszystkich, którzy obecnie podlegają sądom konsularnym.

Podhalański Niedzielny Uniwersytet Wiejski.



W Nowym Targu na Podhalu został zakończony kurs Podhalańskiego Niedzielnego Uniwersytetu Wiejskiego. Zdjęcie przedstawia uczestników kursu Podhalańskiego Niedzielnego Uniwersytetu Wiejskiego przed pomnikiem wielkiego piewcy Podhala Władysława Orkana w Nowym Targu. Uniwersytet Wiejski był zorganizowany i prowadzony przez Koło Towarzystwa Szkoły Ludowej w Nowym Sączu.

Budowa dróg w Abisynii.



Włosi z niezwykłym pośpiechem budują nowe drogi w Abisynii, aby je ukończyć przed następnym okresem deszczów.

Psi turniej w Tokio.



W Tokio został urządzony oryginalny turniej, w którym zawodnikami były psy wszelkich ras, żyjących w Japonii. Na zdjęciu widzimy zwycięzców turnieju, a mianowicie odświętnie przystrojone psy, które po pokonaniu na arenie swych przeciwników, są oprowadzane w uroczystym pochodzie przez ulice miasta.

Dwa nowe rekordy światowe



Włoski lotnik M. Stoppani osiągnął na hydroplanie wojskowym z obciążeniem 10.000 kg wysokość 4863 m, ustanawiając tymsamym rekord światowy dla hydroplanów.



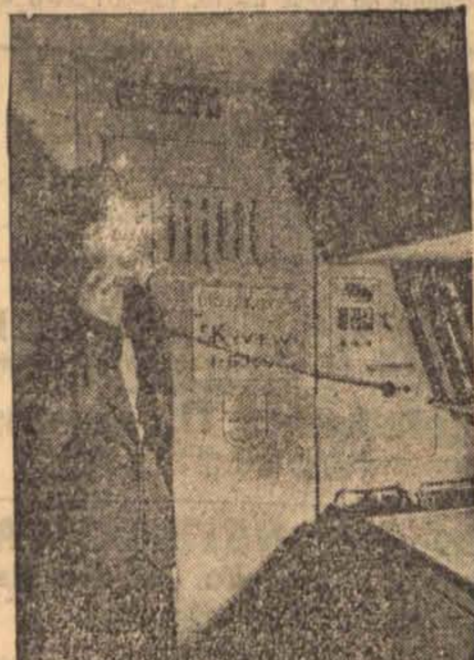
Anglik Eric Fernihough zdobył nowy rekord światowy na szosie betonowej koło Budapesztu, osiągając na 1000cm motocyklu Brough-Superior szybkość 176 km na godzinę.

Konkurs piękności dzieci.



Zwycięzcy konkursu piękności dzieci, urządzonego niedawno w Paryżu.

Najwyższy telefon świata



Telefoniczne połączenie kuchni wielkiego samolotu pasażerskiego z pasażerami i pilotem.

W 100-ą rocznicę Uniwersytetu Ateńskiego.



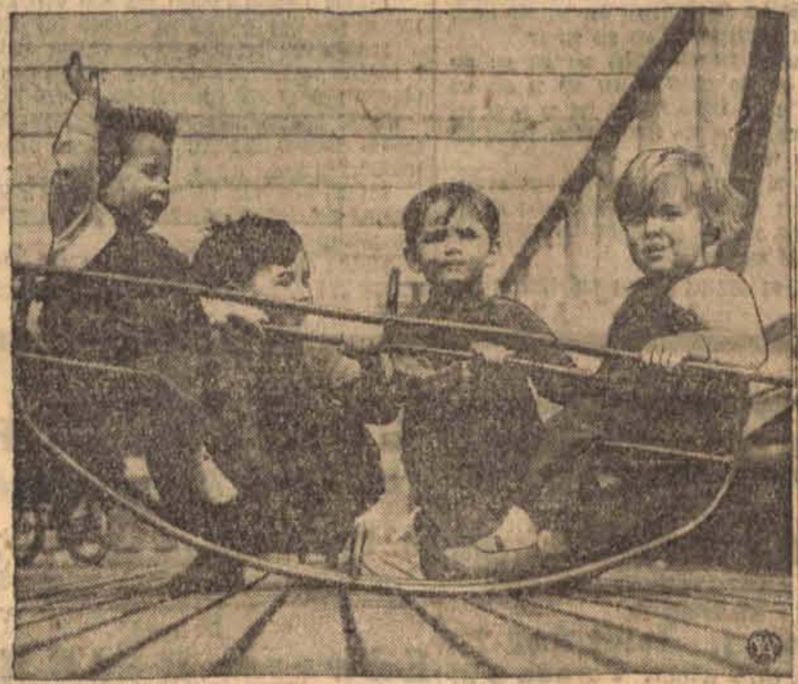
W programie uroczystości jubileuszowych 100-ej rocznicy istnienia Uniwersytetu Ateńskiego, w których wezmą również udział przedstawiciele uniwersytetów polskich są przewidziane również alegoryczne przedstawienia, osnute na tle motywów wielkich dramaturgów greckich z życia starożytnej Hellady. Pierwsze z tych przedstawień, w których odżyje mit dawnej Grecji, odbędzie się na Akropolu greckim, na tle Propylejów i świątyni Ateny Parthenos. Przedstawienia te, wystawione w antycznych kostiumach, wzbudzą odźwięk w całym świecie humanistycznym, zbudowanym na wzorach kultury klasycznej. Na zdjęciu fragment jednej z prób tej improwizacji starożytnej na Akropolu: Pallas Athene w otoczeniu plejady cór heleńskich.

Łowienie ostryg w Japonii.



Łowieniem ostryg trudnią się w Japonii kobiety, które przekazują tę umiejętność z matki na córkę. Do wykonywania pracy nakładają specjalne okulary z pęcherza rybiego.

BEZTROSKIE DZIECIŃSTWO



Na dachu jednego z wielopiętrowych gmachów Londynu znajduje się obszerny „raj dla dzieci". Na szczelnie ogrodzonym terenie, z którego rozpościera się wspaniały widok na metropolię brytyjską, zbudowano huśtawkę, karuzelę i szereg innych urządzeń rozrywkowych dla dzieci. Nic dziwnego, że ta egzotyczna zabawa znajduje wśród dziatwy chętnych zwolenników, co widzimy z zadowolonych i uśmiechniętych twarzyczek dziecięcych.

Akcja dożywiania dzieci.



Fragment z akcji dożywiania dzieci, prowadzonej przez Polskie Fabryki Kabli w Ożarowie do końca kwietnia br.